

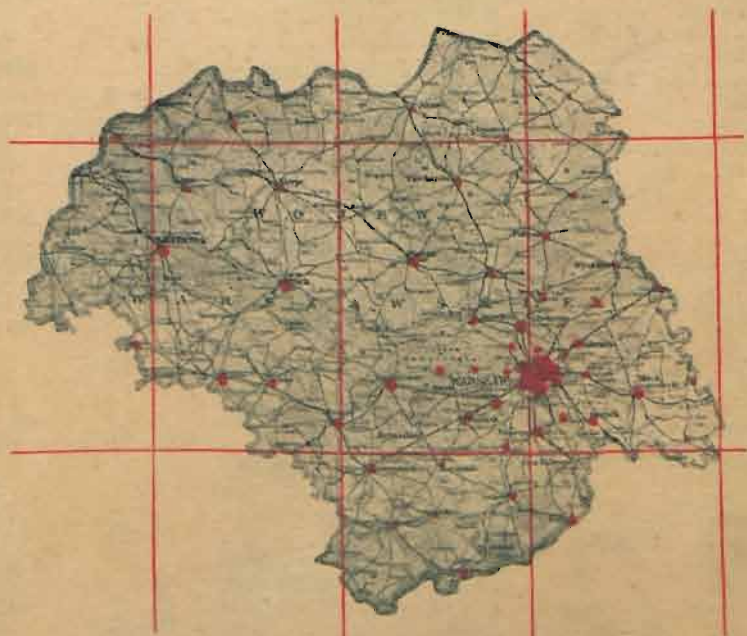
11.28

# ARCHITEKTURA I BUDOWNICTWO



# 1

W A R S Z A W A  
R O K X I V - 1 9 3 8



# ARCHITEKTURA I BUDOWNICTWO

Miesięcznik ilustrowany—Wydawnictwo „Spółdzielni Wydawniczej Architektów Polskich” w Warszawie.

Zarząd S. W. A. P.: *prof. Aleksander Bojemski, arch. arch. Teodor Bursze, Stanisław Marzyński, Jan Najman. Zastępcy: arch. arch. Bohdan Guerquin, Stanisław Murczyński, Henryk Stifelman. Rada Nadzorcza S. W. A. P.: prof. Marian Lalewicz, arch. Tadeusz Nowakowski, arch. Zygmunt Wóycicki. Zastępcy: arch. Witold Matuszewski, arch. Gustaw Trzcinski.*

Redaktor: *Dr. inż. arch. Jan Zachwatowicz.*

Sekretarz red.: *Tadeusz Filipczak.*

Komitet Redakcyjny: *arch. arch. Piotr Biegański, Zbigniew Czech, Tadeusz Dziegielewski, Jerzy Hryniewicz, Kazimierz Marczewski, Tadeusz Nowakowski, Lech Niemojewski, Janusz Ostrowski, Andrzej Płachciński, Jan Poliński, Zygmunt Skibniewski, Rudolf Świerczyński, Stefan Tworowski, Zygmunt Wóycicki i członkowie Zarządu.*

Członkowie korespondenci: *arch. Kazimierz Dziewoński (Kraków), arch. Henryk Jasiński (Kraków).*

Adres Redakcji i Administracji: Warszawa, Wspólna 40, tel. 9-52-87.

Konto czekowe P. K. O. 11020

## WARUNKI PRENUMERATY.

Prenumerata miejscowa:		Na prowincji (z przesyłką):		Egzemplarz pojedynczy:	
Kwartalnie . . . . .	zł 15.—	Kwartalnie . . . . .	zł 16.—	W Warszawie . . . . .	zł 5.—
Półrocznie . . . . .	„ 30.—	Półrocznie . . . . .	„ 32.—	Na prowincji . . . . .	„ 5.50
Rocznie . . . . .	„ 60.—	Rocznie . . . . .	„ 64.—	Zagranicą . . . . .	„ 6.—

Pod nadesłanym adresem Administracja wysyła żądany numer pisma za zaliczeniem pocztowym.

## CENY OGŁOSZENI:

Przed tekstem:		Za tekstem:		3a i 4a strona okładki:	
Cała strona . . . . .	zł 400.—	Cała strona . . . . .	zł 350.—	Cała strona . . . . .	zł 450.—
Polowa strony . . . . .	„ 210.—	Polowa strony . . . . .	„ 180.—	Polowa strony . . . . .	„ 250.—
Czwartka strony . . . . .	„ 120.—	Czwartka strony . . . . .	„ 100.—	Czwartka strony . . . . .	„ 150.—
		Strona artykułu opisowego . . . . .	„ 500.—		

## OGŁOSZENIA DROBNE:

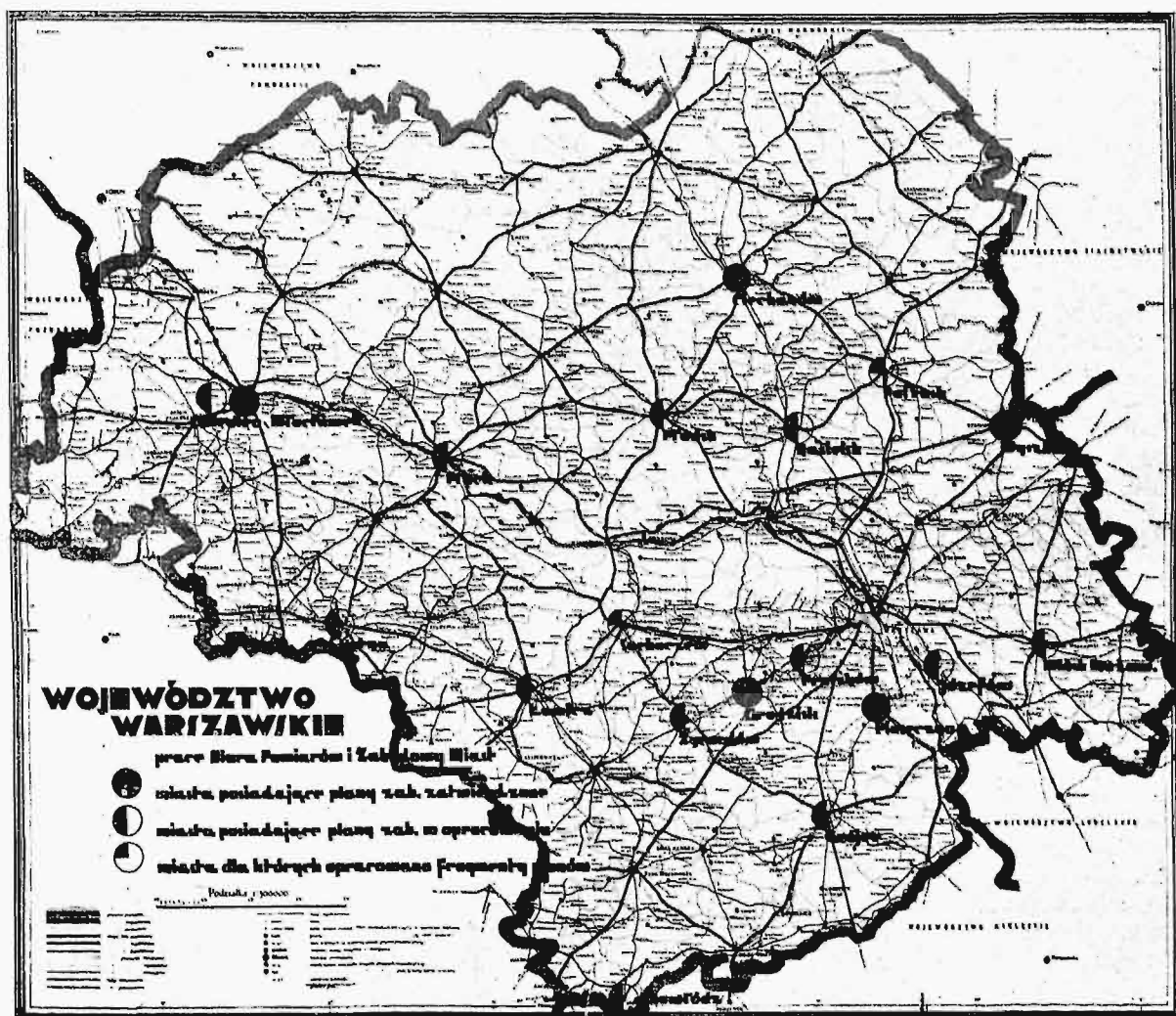
Adres w brzozy rozmiar 10 × 90 mm. łącznie z pren. na cały rok zł. 100.—, płatne z góry przy zamówieniu. Za każde następne 5 mm. wys. dopłata zł. 50.— rocznie. Koszt rzeczywisty rysunków i klisz ponosi ogłaszająca się firma. Dział reklam przewiduje także, poza ogłoszeniami przed i za tekstem, specjalne wkładki artystyczne jedno i wielobarwne.

## TREŚĆ

## SOMMAIRE

## INHALT

„Architektura i Budownictwo” Nr. 1.	„Architecture et Bâtiment” Nr. 1.	„Architektur und Baukunst” Nr. 1.
MIECZYŚLAW SURWIŁŁO inż. arch. — Prace Biura Pomiarów i Zbudowy Miast przy Wydziale Województwa Warszawskiego . . . . .	1—3	1—3
WŁADYSŁAW WIECZOR-KIEWICZ inż. arch. — Wyszków n. Bugiem . . . . .	4—5	4—5
MICHAŁ OCHNIO inż. arch. — Ciechanów . . . . .	6—9	6—9
WŁADYSŁAW WIECZOR-KIEWICZ inż. arch. — Grodzisk Mazowiecki . . . . .	10—12	10—12
MICHAŁ OCHNIO inż. arch. — Piaseczno . . . . .	12—13	12—13
WŁADYSŁAW WIECZOR-KIEWICZ inż. arch. — Przedmieście Włocławka . . . . .	15—17	15—17
JULIUSZ ŻÓRAWSKI inż. arch. — Dom mieszkalny Puławska 28 w Warszawie . . . . .	18—22	18—22
STANISŁAW ZAMECZNIK — Szwedzkie wnętrza . . . . .	23—26	23—26
ALEKSANDER CHARŁAMPOWICZ inż. arch. — Ścianki przeciwpodmuchowe . . . . .	27—29	27—29
Konkurs powszechny na projekt gmachu Banku Gospodarstwa Krajowego w Poznaniu . . . . .	30—38	30—38
Przegląd czasopism krajowych . . . . .	39	39
Kronika . . . . .	39—40	39—40
MIECZYŚLAW SURWIŁŁO arch. — Travaux du Bureau d'Arpentage et d'Aménagement des Villes, Office du Département de Varsovie . . . . .	1—3	1—3
WŁADYSŁAW WIECZOR-KIEWICZ arch. — Wyszków n. Bugiem . . . . .	4—5	4—5
MICHAŁ OCHNIO arch. — Ciechanów . . . . .	6—9	6—9
WŁADYSŁAW WIECZOR-KIEWICZ arch. — Grodzisk Mazowiecki . . . . .	10—12	10—12
MICHAŁ OCHNIO arch. — Piaseczno . . . . .	12—13	12—13
WŁADYSŁAW WIECZOR-KIEWICZ arch. — Les faubourgs de Włocławek . . . . .	15—17	15—17
JULIUSZ ŻÓRAWSKI arch. — Immeuble de la rue Puławska 28 à Varsovie . . . . .	18—22	18—22
STANISŁAW ZAMECZNIK — Les intérieurs suédois . . . . .	23—26	23—26
ALEKSANDER CHARŁAMPOWICZ arch. — Le mure-protecteur contre le souffle . . . . .	27—29	27—29
Le concours pour le projet de l'édifice de la Banque de L'Economie Nationale à Poznań . . . . .	30—38	30—38
Revue des publications polonaises . . . . .	39	39
Chronique . . . . .	39—40	39—40
MIECZYŚLAW SURWIŁŁO ing. arch. — Arbeiten des Büros für Abmessungen und Städtebau beim Amte der Warschauer Wojewodschaft . . . . .	1—3	1—3
WŁADYSŁAW WIECZOR-KIEWICZ ing. arch. — Stadt Wyszków am Bug . . . . .	4—5	4—5
MICHAŁ OCHNIO ing. arch. — Stadt Ciechanów . . . . .	6—9	6—9
WŁADYSŁAW WIECZOR-KIEWICZ ing. arch. — Stadt Grodzisk Mazowiecki . . . . .	10—12	10—12
MICHAŁ OCHNIO ing. arch. — Stadt Piaseczno . . . . .	12—13	12—13
WŁADYSŁAW WIECZOR-KIEWICZ ing. arch. — Vorstadt von Włocławek . . . . .	15—17	15—17
JULIUSZ ŻÓRAWSKI ing. arch. — Wohnhaus Puławska Nr. 28 in Warschau . . . . .	18—22	18—22
STANISŁAW ZAMECZNIK — Schwedische Inneneinrichtung . . . . .	23—26	23—26
ALEKSANDER CHARŁAMPOWICZ ing. arch. — Dichte Wände . . . . .	27—29	27—29
Oeffentlicher Wettbewerb für den Entwurf des Gebäudes der Landwirtschaftsbank in Poznań . . . . .	30—38	30—38
Zeitschriftenschau des Landes . . . . .	39	39
Nachrichten . . . . .	39—40	39—40



### PRACE BIURA POMIARÓW I ZABUDOWY MIAST PRZY WYDZIALE WOJEWÓDZKIM WARSZAWSKIM.

Zbytecznym będzie opisywanie stanu miast naszych i konieczności oraz potrzeby zaopatrzenia ich w plany zabudowania. Sprawa jasna i nie nasuwa żadnych wątpliwości.

Z zadowoleniem wielkim stwierdzić należy, że do niedawna panujące niezrozumienie tej sprawy już minęło.

W sferach miarodajnych i decydujących sprawa właściwego uregulowania miast znalazła pełne zrozumienie. Plan zabudowania powoli zajął należne mu miejsce. Już nie trzeba nikomu tłumaczyć, że pierwszą inwestycją, którą należy poczynić w mieście musi być plan zabudowania.

Miasta jednakże, zwłaszcza mniejsze, nie będą nigdy w stanie, same własnymi środkami sporządzić planów zabudowania. Stan Województwa Warszawskiego pod tym względem był bardzo niezadawalający, wykonanych planów zabudowania było do r. 1933 zaledwie 5, z tego tylko 2 miasta sporządziły je własnym kosztem zaś dla trzech pozostałych miast plany były sporządzone z funduszy b. Ministerstwa Robót Publicznych.

Planów pomiarowych posiadało 9 miast, przerwały wykonywanie prac lub częściowo wykonywały 2 miasta, a miast na terenie Województwa było 59, nie licząc licznych osiedli podwarszawskich. Trzeba było wreszcie ruszyć z miejsca sprawę, i w przeciągu kilku lat zastoju i kryzysu przygotować plany dla przyszłego okresu lepszych warunków rozwojowych.



Wszczęto więc pracę organizacyjną. W roku 1933 Urząd Wojewódzki Warszawski wystąpił z inicjatywą utworzenia Biura Pomiarów i Zabudowy Miast, wysuwając na posiedzeniu Rady Wojewódzkiej następujące tezy:

1. stworzenie racjonalnej gospodarki terenowej w miastach oraz wprowadzenie chaotycznie rozwijającej się gospodarki budowlanej i inwestycyjnej na tory racjonalnego rozwoju jest w dobie obecnej zagadnieniem nie tylko społeczno-samorządowym, ale również państwowym;
2. zapewnienie racjonalnego rozwoju miast w zakresie gospodarki terenowo-budowlanej oraz inwestycyjnej, zależy przede wszystkim od rzeczowego i celowego programu rozbudowy miasta;
3. program rozbudowy miasta musi być oparty na planie zabudowania, który stanowiłby podstawę do opierania na nim wszelkich zamierzeń techniczno-finansowych miasta;
4. właśnie w okresie osłabionego życia samorządów miejskich, opracować należy plan zabudowania i przygotować się do planowego rozwoju i realizowania inwestycji z chwilą nadejścia polepszonej koniunktury;
5. wobec ciężkiego położenia gospodarczego poszczególnych samorządów, sporządzenie planów zabudowania powinno nastąpić drogą wspólnego wysiłku finansowego wszystkich zainteresowanych samorządów, przy ewent. uzyskaniu pomocy finansowej ze strony Państwa, oraz Funduszu Pracy w postaci dotacji lub pożyczek;
6. samorzady miejskie oraz wydziały powiatowe powinny postawić sobie konkretne zadanie przeprowadzenia w ściśle określonym czasie pierwszego etapu uzdrowienia gospodarki terenowo-budowlanej na terenie miast Województwa Warszawskiego przez stworzenie zasadniczego programu rozbudowy opartego na planie zabudowania miasta, wreszcie
7. uporządkowanie wysoce szkodliwego stanu w dziedzinie pomiarów miast powinno nastąpić w czasie najbliższym”.

Rada Wojewódzka na posiedzeniu swym w dniu 18 października 1933 r. powzięła jednogłośnie uchwałę, utworzenia przy Wydziale Wojewódzkim „Biura Pomiarów i Zabudowy Miast”, którego zadaniem jest wykonanie dla miast położonych na terenie Województwa Warszawskiego elaboratów technicznych do planów zabudowania, opartych na planach pomiarowych. Biuro to wypełniać ma swe zadanie w zastępstwie powiatowych związków samorządowych oraz miast wydzielonych.

Jednocześnie Rada Wojewódzka uchwaliła opodatkować wszystkie Związki Samorządowe na rzecz Biura.

Stan finansowy miast nie pozwalał na zbyt duże opodatkowanie się, uchwalono przyjąć jako stawkę 4 gr rocznie licząc od jednego mieszkańca miasta. Jest to względnie bardzo małe opodatkowanie; wystarczy jeżeli przytoczę dla przykładu, że takie miasta jak Piaseczno lub Grójec płacą po 300 zł rocznie,

Nie chodzi tu jednak o wysokość stawki. Znamiennym jest fakt, że na Radzie Wojewódzkiej nie było ani jednego głosu protestu, uchwała zapadła jednogłośnie i przyjęła dodatkowe opodatkowanie; zrozumienie potrzeby i konieczności uporządkowania miast oraz zmanifestowanie tego jednogłośnie uchwałą — stwierdza, że stanęliśmy na właściwym stanowisku.

Ze akcja urbanistyczna stale postępuje naprzód — wskazuje to, że za przykładem Województwa Warszawskiego zaczęły się tworzyć podobne Biura w innych Województwach jak w Łucku, Białymstoku i in.

Podstawę finansową Biura poza 4 groszami otrzymywanymi od poszczególnych Związków Samorządowych, a w następstwie od roku 1936 obniżonymi do 3-ch groszy, stanowiły dotacje z Funduszu Pracy. Fundusz Pracy doceniając w zupełności zasadnicze znaczenie akcji zmierzającej do opracowania planów zabudowania idzie z pomocą miastom, finansując częściowo Biuro udziela dotacje około 30.000 zł rocznie.

Program prac Biura został opracowany na okres lat 10-ciu, w którym to okresie wykonane mają być plany zabudowania dla miast Województwa. Zrealizowanie tego programu uzależnione jest od uprzedniego wykonania programu prac pomiarowych, a w związku z tym od ilości zatrudnionych pracowników. Dotychczas Biuro nie posiadało pełnego składu personelu umożliwiającego realizowanie nakreślonego programu.

Biuro Pomiarów i Zabudowy Miast, jest organem wykonawczym Wydziału Wojewódzkiego i podlega bezpośrednio Przewodniczącemu Wydziału Wojewódzkiego, a utworzone jest w następującym składzie: 1) kierownik biura, 2) dział urbanistyczny, 3) dział pomiarowy, 4) doradcy fachowi.

W dziale urbanistycznym Biuro zatrudnia 5—6 inżynierów - architektów, w dziale pomiarowym jednego inżyniera-geodetę, z doradców: rzeczoznawcę urbanistycznego, prawnego i pomiarowego.

Prac pomiarowych Biuro narazie nie wykonuje. Miasta sporządzają plany pomiarowe we własnym zakresie.

Urząd Wojewódzki kierując polityką pomiarową na terenie Województwa, występuje z wnioskami o dotacje lub pożyczki z Funduszu Pracy na pomiary dla poszczególnych miast, koordynując swe posunięcia z programem Biura Pomiarów i Zabudowy Miast.

Na gotowych podkładach pomiarowych otrzymanych z miasta, Biuro opracowuje plany urbanistyczne. W wielu przypadkach dostarczane plany pomiarowe sporządzone są przed paroma laty, wskutek czego są częściowo nieaktualne i wymagają uzupełnienia.

Reambulację tych planów Biuro wykonuje za pośrednictwem własnego personelu pomiarowego i tym sposobem pracuje zawsze na aktualnych podkładach.

Plany zabudowania sporządzane przez Biuro są bądź to ogólnoszczegółowe, bądź też ogólne; w tych ostatnich poza normalnym ogólnym rozwiązaniem założeń podaje się — dla orientacji — rozwiązanie

szczegółowe wszystkich zagadnień, które służyć mają jako wytyczne przy sporządzaniu przyszłych szczegółowych planów zabudowania.

W małych miastach nie posiadających własnego personelu mierniczego, Biuro we własnym zakresie wprowadza założenia ustalone w zatwierdzonych planach zabudowania na grunt — stabilizując osie ulic za pomocą trwałych znaków.

Okres od listopada 1933 r. do kwietnia 1934 był okresem organizacyjnym i przygotowawczym.

Od maja 1934 r. Biuro Pomiarów i Zabudowy Miast rozpoczęło swe prace normalnie. W przeciągu czterech lat swego istnienia Biuro wykonało plany zabudowania dla: 1) Wyszkowa, 2) Ciechanowa, 3) Grodziska Maz., 4) Piaseczna, 5) przedmieście Włocławka i 6) Wieńca;

w toku opracowania są: 1) Płocka, 2) Nasielska, 3) Żyrardowa, 4) Kutna, 5) Józefowa, 6) Płońska, 7) Mińska-Mazowieckiego, 8) Grójca i 9) Pruszkowa.

Miasta partycypując w wydatkach w małym zakresie, otrzymują plany zabudowania na dogodnych warunkach. Może to mieć miejsce jedynie dzięki wydatnej pomocy ze strony Państwa subwencjonującego prace Biura przez Fundusz Pracy. Dotychczasowe obserwacje i doświadczenie w tej dziedzinie pracy twórczej stwierdzają, że jest to jedyna i właściwa droga, po której dzisiaj należy iść.

To też nic dziwnego, że Zarządy Miejskie w dobrze zrozumianym własnym interesie dążą do zdobycia planów zabudowania i uregulowania miast, bowiem po uzyskaniu planów, zasadniczo kończy się w mieście nieprogramowa naogół gospodarka inwestycyjna i terenowo-budowlana, a zaczyna celowa i systematyczna, aczkolwiek w wielu przypadkach żmudna i uciążliwa. Konsekwentnie przeprowadzana realizacja planu zabudowania nie zawsze odpowiada interesom mieszkańców o tendencjach spekulacyjnych. Mamy bowiem naogół do czynienia ze społeczeństwem jeszcze niewyrobinym dość surowym, które nie przeszło jeszcze szkoły porządku i karności w tej dziedzinie pracy organizacyjno - twórczej. Plan zabudowania wprowadzając pewien ład i porządek, dążąc do usprawnienia niewłaściwego stanu, siłą rzeczy musi wprowadzić szereg ograniczeń.

MIECZYŚLAW SURWIŁO.



WYSZKÓW — Zdjęcie lotnicze P. L. L. „Lot”.



## W Y S Z K Ó W N / B.

Wyszkiów n/Bugiem w pow. Pułuskim Woj. Warszawskiego położony jest w odległości około 60 km na północo-wschód od Warszawy. Jako osiedle, Wyszkiów należy do kategorii małych miasteczek rozsianych po wielkich polaciach terenów rolniczych naszego kraju.

Miasta te, będąc centrami swych małych regionów, skupiają z jednej strony handel płodami rolnymi a artykułami potrzebnymi dla wsi z drugiej.

Znaczna ilość lasów sosnowych, położonych w sąsiedztwie miasta, rzeka Bug, niewielka odległość od Warszawy — spowodowały, iż pod Wyszkiowem zaczął się rozwijać podstołeczny ruch letniskowy. Ożywia to handel w mieście i wpływa dodatnio na jego rozwój.

Według spisu ludności w roku 1931 Wyszkiów liczył 10772 mieszkańców. Granice administracyjne miasta Wyszkiowa są bardzo rozległe, obszar miasta wynosi 1635 ha terenu, z którego tylko około 70 ha obecnie jest zabudowane.

Budownictwo w mieście przeważnie drewniane. Zadrzewienie miasta składa się w większej swej części z drzew owocowych. Prócz parku miejskiego wspólnego z parkiem gimnazjalnym (własność państwowa), innych zieleniców Wyszkiów nie posiada. Miasto obsługują 2 szkoły powszechne 7-mio oddziałowe i 1 gimnazjum. Mieszkańcy zajmują się handlem, rzemiosłem i rolnictwem. Z zakładów przemysłowych czynne są: huta szklana, 3 tartaki, browar, elektrownia i rzeźnia.

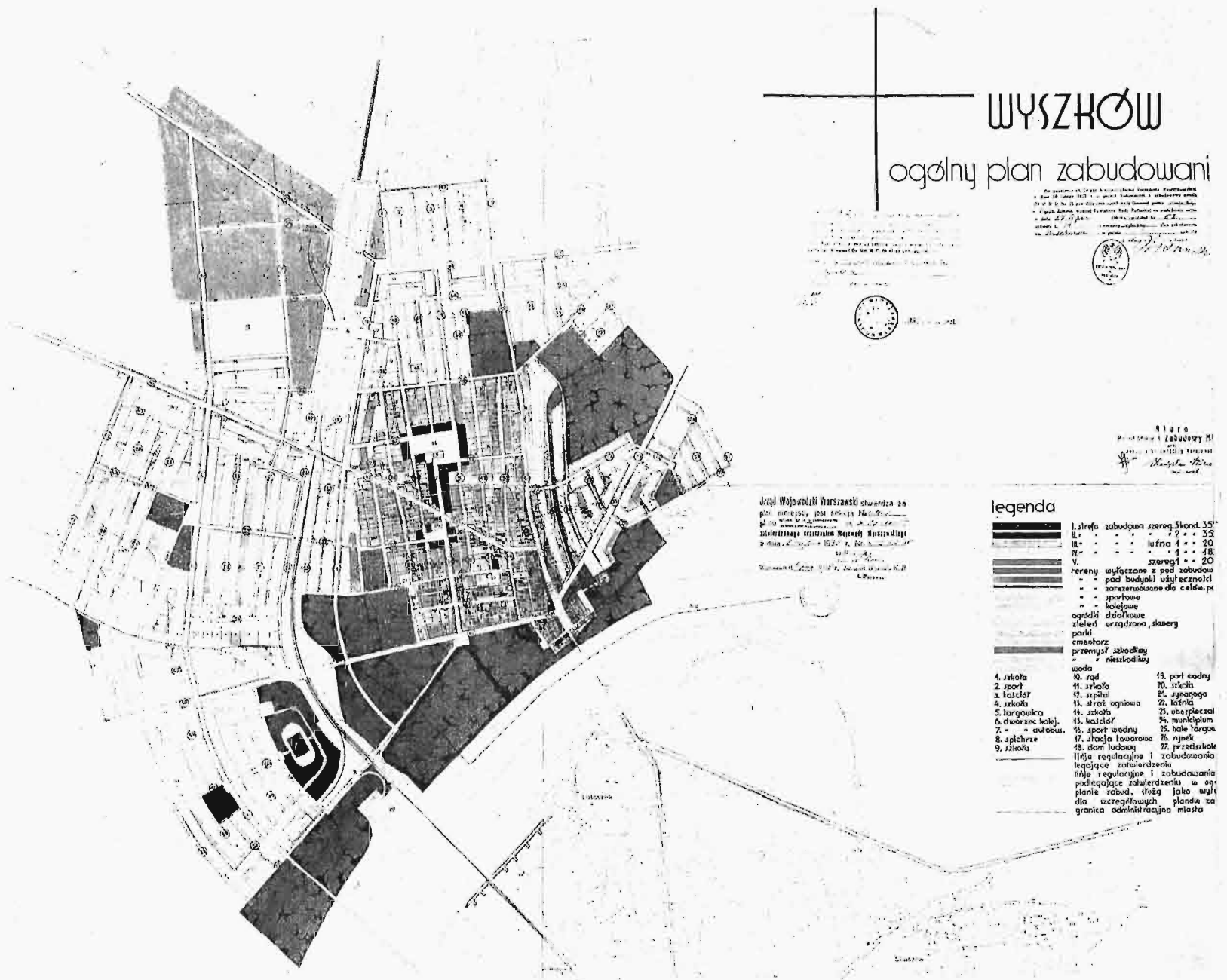
Ruch handlowy ześrodkował się na rynku, który stanowi zaczątek miasta Wyszkiowa. Poza rynkiem, pozostałe dzielnice miasta mają charakter wyłącznie mieszkaniowy. Na Rynku, stanowiącym właściwie rozszerzenie ulicy na przyczółkach mostu, zbiegają się promieniście szosy z wszystkich sąsiadujących z Wyszkiowem miast i osiedli, a więc: Serocka, Pułuska, Leszczydoła, Porządzi (w przyszłości na Rożan), Ostrowia, Łochowa i Radzimina. Przez tenże rynek przebiega droga tranzytowa o dużym nasileniu ruchu Warszawa—Białystok.

Dla wyminięcia miasta należałoby skierować ruch z szosy Warszawskiej na szosę Łochowską przez Skuszew do Kamieńczyka i dalej do szosy Białostockiej, w ten sposób nastąpiłoby wyminięcie Wyszkiowa i uzyskałoby się skrót na trasie Warszawa—Białystok.

Projekt planu zabudowania dostosowany jest do jednego, obecnie istniejącego mostu kołowego. W miarę dalszego rozwoju miasta, może powstać drugi most kołowy, który zamknąłby drugi pierścień arterii okólnej.

Poza tym przez miasto przechodzi trasa kolejowa — Tłuszcz — Ostrołęka — Łomża.

Wyszkiów rozbudował się na prawym, północno-zachodnim brzegu rzeki Bugu; brzeg ten przedstawia plato wzniesione od 10 do 15 metrów nad poziom wody w rzece. Tereny na lewym brzegu Bugu, leżące w sferze interesów mieszkaniowych miasta Wyszkiowa, są nisko położone, zalewane i w większej części podmokłe — nie nadają się do zabudowy. Dla tychże powodów plan zabudowania



Ogólny plan zabudowania m. Wyszkiowa sporządzony w Biurze Pomiarów i Zabudowy Miast przy Wydziale Wojewódzkim Warszawskim. Opracował inż. arch. Władysław Wieczorkiewicz. 1:20000.

przewiduje rozbudowę miasta tylko po prawym wyższym brzegu Bugu.

Z powodu dość dużych odległości Wyszkiowa od innych miast, stał się on ośrodkiem handlu rolniczego; dowodem czego są liczne zjazdy ludności wiejskiej podczas targów i jarmarków. Ilość wozów jest duża, bo przekracza 500, a powierzchnia placów postojowych — mała. Dla tego też projekt musiał przewidzieć miejsce pod nowy obszerniejszy rynek zbliżony ku dworcowi kolejowemu w kierunku którego miasto zaczęło się już zabudowywać.

Przyrost roczny ludności w Wyszkiowie wynosi około 1,7%; ilość mieszkańców w r. 1960 przewiduje się do 18000 osób.

Plan zabudowania przewiduje:

ulic i placów	59 ha —	14%
terenów budowlanych	217 ha —	53%
terenów przemysłowych	34 ha —	9%

terenów użyteczności publicznej	13 ha —	3%
istniejących terenów kolejowych	18 ha —	4%
zieleni	70 ha —	17%
<b>razem</b>	<b>411 ha —</b>	<b>100%</b>

Plan zabudowania został wykonany na podkładach pomiarowych, sporządzonych metodą aerofotogrametryczną przez Polskie Linie Lotnicze „Lot” w skali 1:4000.

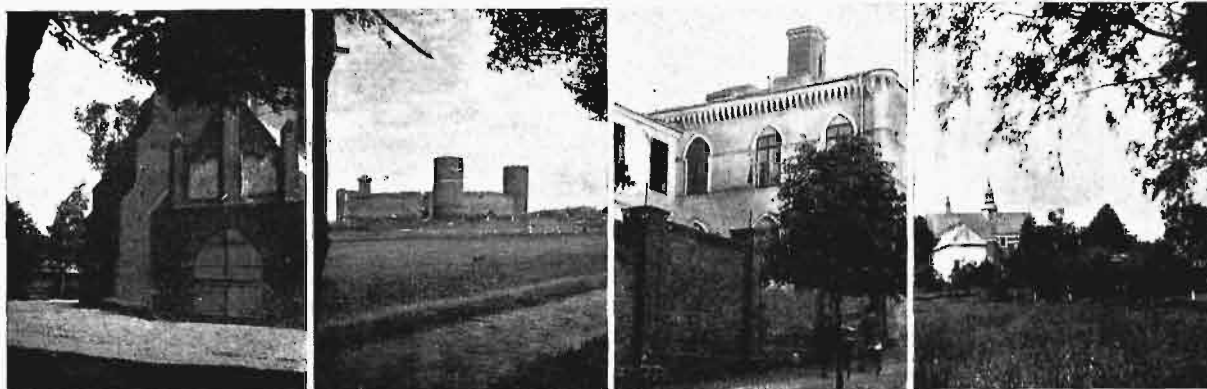
Dla Wyszkiowa opracowany został ogólny plan zabudowania, w którym podano szczegółowe rozwiązanie wszystkich elementów, mogących służyć jako wytyczne dla przyszłych szczegółowych planów.

Miasto leży w obrębie regionu Warszawskiego.

W dniu 12 sierpnia 1935 r. plan został zatwierdzony przez właściwe władze.

WŁADYSŁAW WIECZORKIEWICZ.





## C I E C H A N Ó W

Ciechanów, położony 80 km na północ od Warszawy, był stolicą oddzielnej ziemi Ciechanowskiej. W roku 1267 zburzyli go Prusacy i Litwini, a następnie w roku 1337 sami Litwini.

Za książąt Mazowieckich, przechodził w posiadanie różnych dzielnic. Książę Janusz przeniósł gród na inne miejsce i w roku 1400 obdarzył przywilejem erekcyjnym. W 63 lata później miasto poniosło wielką klęskę od Krzyżaków. W roku 1526 ziemia Ciechanowska została włączona do Korony i wtedy Królowa Bona zamieszkiwała w zamku tułejszym. W roku 1622 pożar zniszczył całe miasto, następnie w czasie drugiej wojny szwedzkiej za Augusta wiele ucierpiało, a jednocześnie straszna zaraza wszystkich mieszkańców wytepiła.

Po tych klęskach Ciechanów niegdyś ludny i bogaty już nie mógł się ze swoich ruin podźwignąć.

Jako resztki dawnej świetności pozostały kościoły: parafialny, zbudowany podobno przez Ziemołwita 1353 roku, dotąd niewiele w pierwotnym planie zmieniony i kościół przy byłym klasztorze Augustianów z XIV wieku. Z dawnego zamku Ciechanowskiego, którego ruiny znajdują się nad rzeką na północnym krańcu miasta, dawniej w centrum, pozostały tylko dwie wieże i mur obwodowy.

Dziś, Ciechanów — miasto powiatowe posiada 14720 mieszkańców, granice administracyjne zajmują 1154 ha, w tym terenów zabudowanych 120 ha, ulice i drogi 28 ha, ogrody i sady 25 ha, nieużytki 1,2 ha, ziemi ornej 809,6 ha, łąk 107 ha, pastwisk 63 ha.

Budynki w 75% ogniotrwałe; rzeka Łydynia w obrębie miasta uregulowana, lasy najbliższe w odległości 10 km w Opinogórze. Przeważający kierunek wiatrów południowo-zachodni.

Tereny miasta faliste, posiadają pochyle warstwy gliny usuwające się, dlatego budynki muszą być mocno ankrowane. Miasto posiada w swych granicach dużo terenów nadających się pod rozbudowę, a w kilku punktach ostre spadki pozwalają na uzyskanie ciekawych fragmentów architektonicznych. Po uregulowaniu rzeki Łydyni zdrowotność terenu bardzo wzrosła, a dawne bagniste łąki i torfowiska zamieniają się w suchy rezerwat zieleni.

Linia kolejowa Warszawa — Ciechanów — Mława biegnie wzdłuż południowo-zachodniej granicy terenów administracyjnych miasta, sam dworzec położony w odległości 2 km od centrum łączy się z miastem dwoma arteriami, na których przez rzekę Łydynię zbudowano dwa nowe mosty: drewniany i betonowy.

Charakter Ciechanowa niezym nie przypomina miast i osiedli położonych w pobliżu Warszawy, jest ośrodkiem handlu i przemysłu wystarczającym na potrzeby samego miasta oraz okolicznych wsi i miasteczek położonych w odległości dochodzącej do 20 kilometrów.

Czynniki, które w głównej mierze wpłynęły na obecny rozwój miasta oraz jego kierunek są podane w porządku charakterystycznym dla Ciechanowa: 1) układ linii kolejowych, 2) układ arterii komunikacyjnych, dalekobieżnych, 3) układ własności, 4) przyrost naturalny i napływowy ludności, 5) położenie względem Warszawy i miast sąsiednich, 6) rozwój przemysłu, 7) rzeka, 8) ukształtowanie terenu, 9) zdrowotność terenu.

Plan zabudowania projektuje rozbudowę na terenach najzdrowszych, wysoko położonych blisko obecnego i przyszłego centrum miasta oraz na terenach leżących pomiędzy dworcem P. K. P. a rzeką, z nawiązaniem do istniejącej parcelacji rozplanowanej w kształcie gwiazdy.

Tereny nisko położone, dawne torfowiska, ciągnące się szerokim pasem wzdłuż rzeki, przeznaczone na parki sportowe, wypoczynkowe, które w przyszłości po zaдрzewieniu, staną się rezerwatem powietrza i ozdobą miasta.

Ilość mieszkańców miasta Ciechanowa w roku:

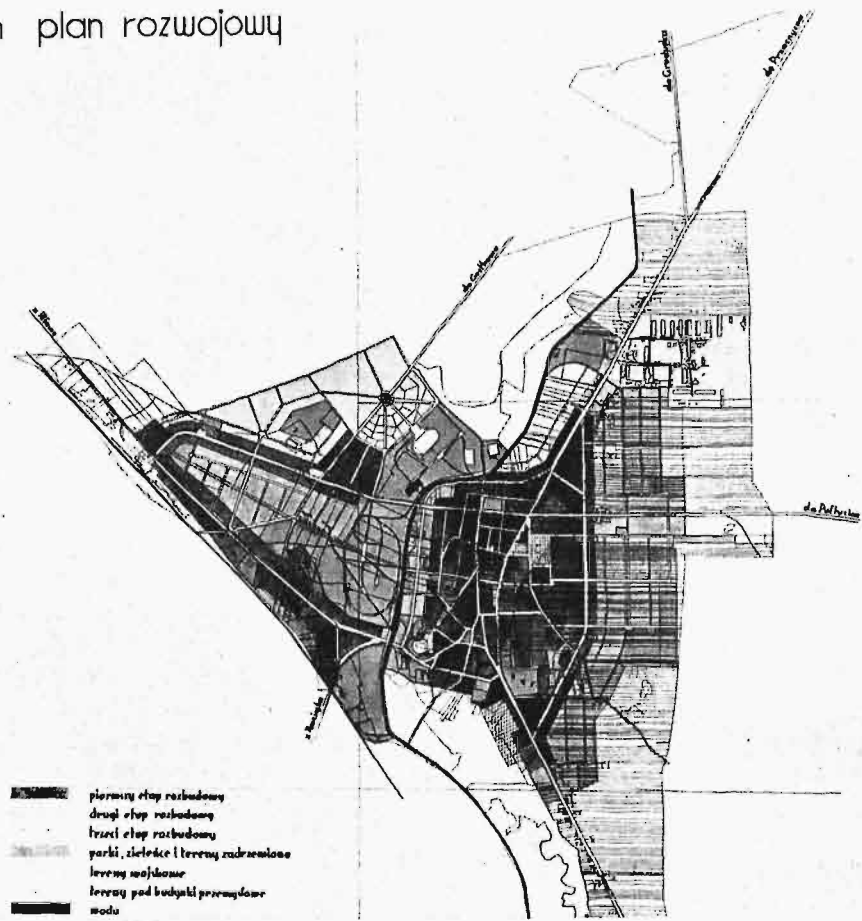
1921	wynosiła	11977
1931	„	13954
1934	„	14720

Na podstawie powyższych danych przyrost bezwzględny ludności wynosi 1,66%, zatem w roku 1960 przewiduje się około 25000 mieszkańców.

Ilość dzieci w wieku szkolnym wynosi 14% ogółu mieszkańców, przewidziano dla nich trzy punkty szkolne; w czasie projektowania planu zabudowania istniała bowiem tendencja do grupowa-

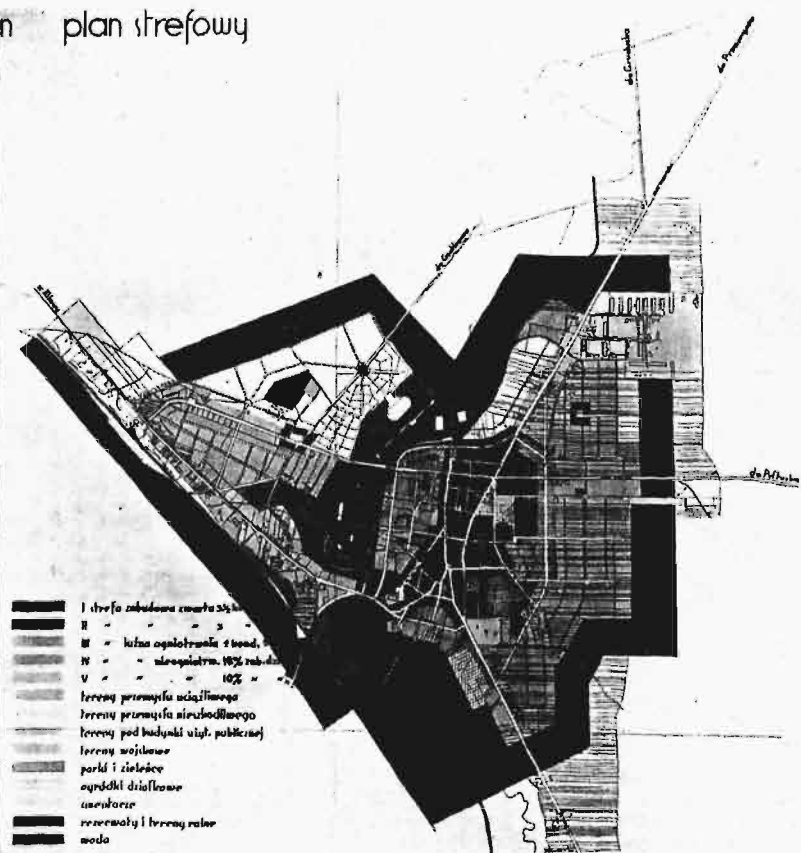


plan rozwojowy



Plan rozwojowy.

plan strefowy



Plan strefowy.



1928.02.15  
 Projekt ogólnego planu zabudowania miasta Ciechanowa  
 opracowany przez inż. arch. Michała Ochnio  
 w Biurze Pomiarów i Zabudowy Miast przy Wydziale Wojewódzkim Warszawskim

Projekt ogólnego planu zabudowania miasta Ciechanowa z planem regulacyjnym jest solucją Nr 200  
 zatwierdzoną przez Wydział Wojewódzki w Warszawie  
 z dnia 15.02.1928 r. Nr 100/28  
 Warszawa dnia 15.02.1928 r. Michał Ochnio

Projekt ogólnego planu zabudowania miasta Ciechanowa z planem regulacyjnym jest solucją Nr 200  
 zatwierdzoną przez Wydział Wojewódzki w Warszawie  
 z dnia 15.02.1928 r. Nr 100/28  
 Warszawa dnia 15.02.1928 r. Michał Ochnio

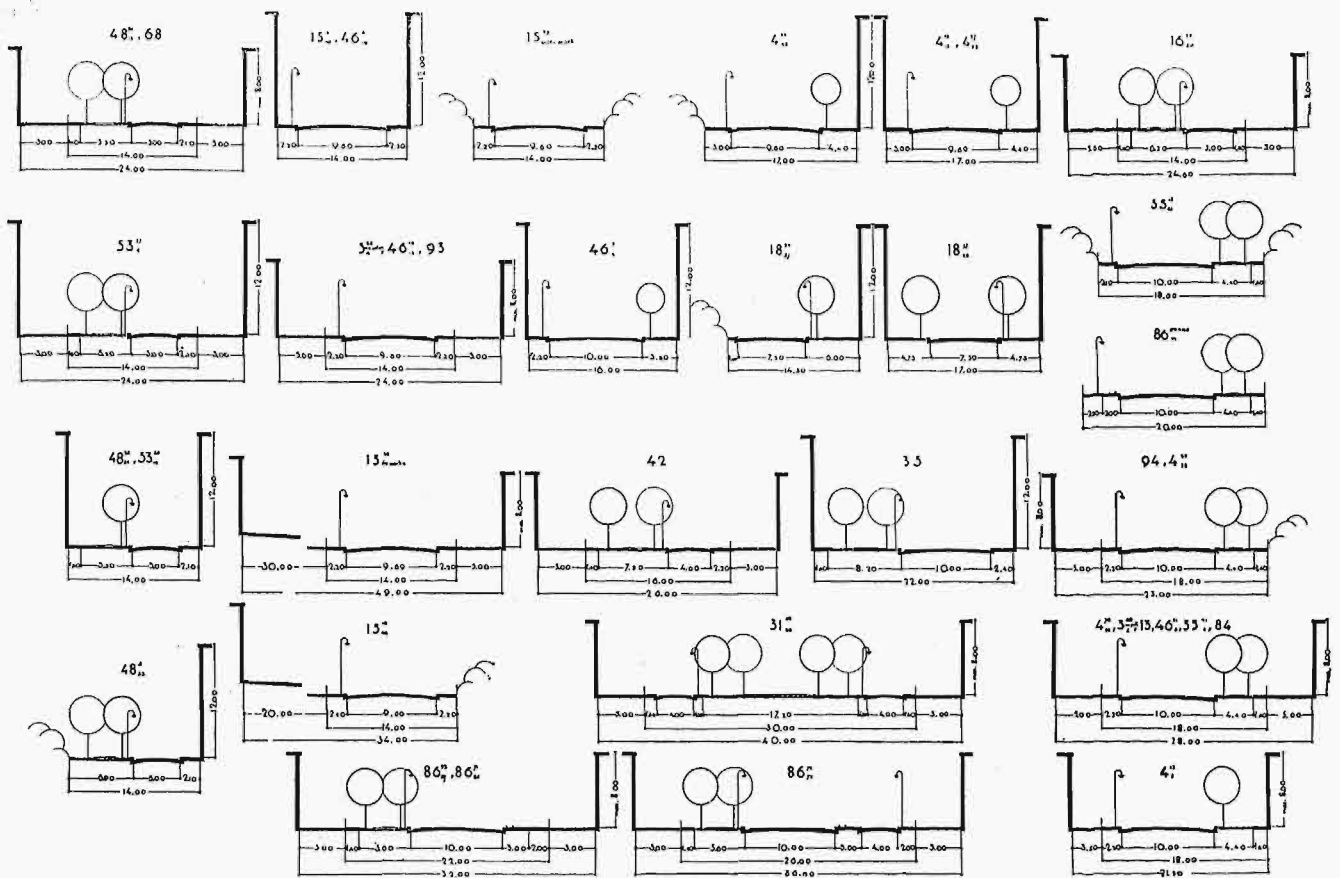
# Ciechanów

## ogólny plan zabudowania

- linje regulacyjne i zabudow. podlegające zamierzeniu jako wstępnym w planie zab.
- zabudowa zwarta wysokości 5% kond. 40% zab. działki
  - tużo ogólna wys. 2 kond. 25%
  - niecałkow. 1-2 " 15% zab. działki
  - 10%
- tereny wyłączone z zabudowy
- przemysłu i użytecznego
  - niezgodnego i regulacyjnego
  - szkolnego
  - pod budowę użyteczności publicznej
  - kolejowego
  - parkowego
  - szkolnego, sportowego i botanicznego
- parki i cmentarze
- ogrodzi i działki
- moście
- granice planu zabudowania

Biuro Pomiarów i Zabudowy Miast  
 Warszawa, ul. ...  
 Michał Ochnio

1. domyrowe osobne PNT i autobusowe
2. szkoła
3. kościół
4. hotel
5. stacja
6. plac targowy
7. przedszkole
8. kościół parafialny
9. kościół parafialny
10. dom parafialny
11. dom mieszkalny
12. latwina
13. gimnazjum
14. urząd
15. szpital
16. boiska sportowe
17. ruiny zamku
18. elektrownia
19. ratusz
20. janki
21. szpital
22. hala targowa
23. plac do handlu konwojowego
24. rynek
25. stacja
26. urząd
27. kino
28. szkoła
29. cmentarz katolicki
30. targowisko
31. przedszkole
32. plac targowy
33. szkoła
34. biblioteka
35. cmentarz żydowski
36. klub
37. przedszkole
38. szkoła zawodowa
39. szpital
40. technica dla zwierząt



Przekroje ulic — Załącznik do planu zabudowania m. Ciechanowa.

1:800.

nia szkół. Do gimnazjum uczęszcza średnio 15% dzieci kończących szkoły powszechne, stąd dla miasta wystarczające jest jedno gimnazjum, poza tym przewidziano trzy przedszkola i szkołę zawodową.

Ilość kościołów obliczono, przyjmując dla jednej parafii średnio 5000 mieszkańców. Dla Ciechanowa gdzie katolików jest 60% przewidziano 3 kościoły, pozostałe wyznania, tj. Mojżeszowe — ma dużą synagogę i kilka domów modlitwy.

Rynek i targowica zajmuje powierzchnię obliczoną na podstawie ilości wozów przyjeżdżających do miasta w dni targowe, na postój jednego wozu przyjmując powierzchnię 20 metrów kwadratowych.

W zabudowie zwartej przewidziano umieszczenie 50% ludności, pozostała ludność w zabudowie luźnej albo grupowej.

Budynki w zabudowie zwartej wysokości 2 kondygnacje, w każdym budynku przeciętnie 10 osób, stąd na hektar 250 ludzi i 25 działek budowlanych.

W zabudowie luźnej budynki wysokości jednej i dwóch kondygnacji, przeciętnie 6 mieszkańców na działkę, działek z hektara 6.

Wszystkie obliczenia oparto na danych statystycznych, gdzie takich brakowało — na podstawie własnych studiów oraz informacji zbieranych

od ludzi pracujących nad rozwojem i kształtowaniem miasta.

Podział terenów objętych planem zabudowania przedstawia się w następujący sposób:

zabudowa zwarta ogniotrwała	— ha 41,70
zabudowa luźna	— ha 34,00
zabudowa luźna nieogniotrwała I	— ha 124,60
„ „ nieogniotrwała II	— ha 34,10
tereny użyteczności publicznej	— ha 15,90
tereny istniejące państwowe	— ha 30,20
parki i zieleńce	— ha 73,40
ogródki działkowe	— ha 9,30
cmentarze	— ha 4,10
tereny przemysłu rękodzielniczego	— ha 4,30
tereny przemysłu fabrycznego	— ha 3,20
ulice i place	— ha 45,00
rzeka	— ha 2,20
istniejące tereny kolejowe	— ha 12,00
razem	— ha 439,00

Przy projektowaniu liczone się bardzo z możliwościami finansowymi miasta, z granicami własności oraz istniejącymi ulicami i drogami. Dlatego wiele założeń może nie odpowiadać urbanistce teoretykowi.

MICHAŁ OCHNIO.



# G R O D Z I S K M A Z O W I E C K I.

Grodzisk-Mazowiecki leży na trasie kolei żelaznej, obecnie zelektryfikowanej, Warszawa — Skierniewice.

Grodzisk jest ośrodkiem administracyjnym i gospodarczym powiatu Błońskiego. Poza swym znaczeniem miasta powiatowego, jest stacją krańcową kolejki elektrycznej E. K. D. — co stwarza dla miasta jako osiedla podstołecznego duże możliwości rozwoju.

Wpływ E. K. D. zaznaczył się tendencją budowlaną wzdłuż tej linii. Sieć ulic w południowo-wschodniej części miasta przy wsi Kady, jak również i wzdłuż dalszej projektowanej trasy tramwaju rozwiązana jest tak, że tramwaj przechodzi środkiem bloków mieszkalnych. Nie mając przeszkód wewnątrz bloków tramwaj rozwijać może znaczną szybkość. Przy przecięciach z ulicami poprzecznymi będą przystanki tramwajowe w odległości od 350 do 500 metrów. Pod tramwaj wewnątrz bloków przewidywany jest pas terenu 20-to metrowej szerokości odpowiednio zadrzewiony. Domy w blokach przy tramwaju będą musiały mieć opracowane elewacje nie tylko od strony ulicy lecz i od E. K. D. z warunkiem umieszczenia komórek wewnątrz domów.

Autostrada, która będzie łączyć Warszawę z Łodzią ma przechodzić w odległości około 1½ km na północ, równoległe do toru kolejowego, nie przecinając terenów miejskich. Miasto łączy się z autostradą za pomocą szosy prowadzącej do Błonia. Obecnie Grodzisk łączy z Warszawą droga tak zwana Królewska idąca równoległe do tejże kolei na południe od niej.

Do tej pory cały ruch międzymiastowy jak i tranzytowy o znacznym natężeniu z Błonia, Milanówka, Nadarzyna, Mszeszonowa i Kad, oraz o słabszym natężeniu z Kraśniczej Woli, Ossowca, Radoni i Chrzanowa, zbiegał się promieniście w jednym punkcie — na obecnym rynku, stwarzając skomplikowany i trudny węzeł komunikacyjny.

Pierścień zaprojektowanej arterii okólnej, otaczający środkową, gęściej zabudowaną część miasta, zbiera wszystkie kierunki wypadowe i pozwala przejść z jednego kierunku na drugi nie przecinając łąki śródmieścia.

Grodzisk ma mało dobrych terenów nadających się na cele budowlano-mieszkalniowe. Miasto o położeniu płaskim, równinnym z łagodnym spadkiem ku północy, przecięte jest szeregiem strug i rzeczek, leży w pasie terenów wilgotnych i niskich, ciągnących się wzdłuż kolei Warszawsko - Wiedeńskiej. Rozmieszczenie ludności powinno się kierować na tereny zdrowe — jednak miejscowe warunki prą rozwój miasta w innym kierunku.

Pod zabudowę przeznaczają się w pierwszym rzędzie tereny między dwiema strugami: Rokicianką i Mrowną, a to z uwagi, że inwestowanie terenu w urządzenia kanalizacyjne przede wszystkim dla tej części miasta będzie mogło być łatwo przeprowadzone i, że obecny ośrodek Grodziska już się znajduje między powyżej wspomnianymi strugami.

Na północ od toru kolejowego, w dzielnicy tak zwanej Łąki, tereny niskie, mokre, nie nadające się pod zabudowę, zostały zabudowane wcześniej. Ze względu na taniść terenu ulokowała się tam w małych domkach na małych działkach biedniejsza ludność robotnicza. Ludność ta, stwarza niestety pod względem higienicznym złe warunki egzystencji, pogłębiające się na złym terenie. Przyczyniła się do tego parcelacja tego terenu. Dla uratowania chybionego kroku należy osuszyć teren przez wzgląd na tych co tam mieszkają oraz nie dopuścić do dalszego rozwoju za pomocą ograniczenia % zabudowania.

Tereny leżące między miastem, a Milanówkiem oraz torem kolejowym, a drogą Królewską są w przeważającej części podmokłe i do zabudowy się nie nadają. Natomiast tereny około szosy Nadarzyńskiej i E. K. D. w stronę wsi Kady są dobre i suche — tam też przewidziana jest rozbudowa miasta.

Grodzisk jako osiedle podstołeczne ma dużą ilość osób mieszkających stale w Grodzisku, a pracujących w Warszawie i codziennie dojeżdżających do miejsca pracy w stolicy. Na miejscowość willewską letniskową o charakterze letniska podstołecznego Grodzisk z wielu względów się nie nadaje (brak lasów, wody itp.). Poza tym miasto posiada dość duży przemysł, który usadowił się w mieście.

Według spisu ludności w r. 1931 Grodzisk liczył 15.678. Obszar w granicach administracyjnych wynosi 1369 ha.

Przyrost roczny ludności w Grodzisku wynosi 3,8%, (przy przeciętnym przyroście naturalnym 1,5). Przewidywana ilość mieszkańców w r. 1960 wyniesie 30.000.

Plan zabudowania przewiduje:

ulic i placów	92 ha	—	14%
terenów budowlanych	408 „	—	64%
terenów przemysłowych	44 „	—	7%
terenów użyteczności publicznej	14 „	—	2%
tereny kolejowe	37 „	—	6%
zieleni	44 „	—	7%
razem			639 ha — 100%

Plan przewiduje przeprowadzenie szeregu równoległych uliczek mieszkaniowych, idących prostopadle do kierunku własności i skierowanych na północ-wschód lub północ-zachód, co odpowiada najkorzystniejszym warunkom naświetlenia. Ulice w wielu wypadkach, przecinając prostopadle własności wytwarzają szereg działek budowlanych bez komasacji i dają właścicielom długich działów szeregu frontów budowlanych.

Z uwagi na inwestycje i uzbrojenie terenu miasta — bloki dla zabudowy szeregowej zaprojektowano średnio o szerokości 75—80 mtr pomiędzy osiami ulic, zaś dla zabudowy luźnej szerokość bloków wynosi około 100 metrów pomiędzy osiami ulic.

Dla bloków o zabudowie szeregowej przewidziane są jako wytyczne działki około 400 m<sup>2</sup>, dla bloków o zabudowie luźnej od 1200 do 1500 m<sup>2</sup>.

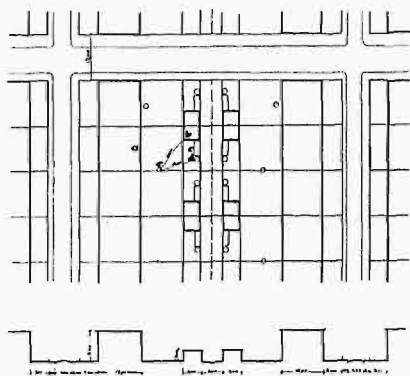
PLAN  
 MIASTA GRODZISKA MAZOWIECKIEGO  
 w skali 1:4000  
 PODZIAŁKA 1:4000

Grodzisk-Mazowiecki  
 ogólny plan zabudowania



Ogólny plan zabudowania m. Grodziska Mazowieckiego sporządzony w Biurze Pomiarów i Zabudowy Miast przy Wydziale Wojewódzkim Warszawskim. Opracował Władysław Wieczorkiewicz. 1:20000.

W wielu wypadkach środkiem bloków zabudowanych szeregowo można będzie przeprowadzić przejazdy gospodarcze o ruchu jednokierunkowym, przy których umieszczone zostaną grupami budynki gospodarcze, doły i studnie biologiczne. Proponowane przejazdy gospodarcze umożliwiają stawianie budynków mieszkalnych szeregowo bez robienia w nich bram przejazdowych. Powyżej opisane rozwiązanie bloku projektowane jest dla stanu obec-



Fragment rozwiązania bloku.

1:800.

nego, tj. przed urządzeniem wodociągu i kanalizacji miejskiej, pozwala ono na umieszczenie studzien i ustępów zgodnie z przepisami ustawy budowlanej; będzie ono również ekonomiczne dla miasta i mieszkańców po zrealizowaniu wodociągu i kanalizacji miejskiej. Dla osiągnięcia przewiewu wewnątrz bloków krótsze ich kroki nie są zamknięte budynkami.

Bloki o zabudowie luźnej nie będą miały wspólnych przejazdów gospodarczych wewnątrz bloków.

Plan zabudowania został wykonany na podkładach pomiarowych sporządzony metodą bezpośrednią w skali 1:4000.

Dla Grodziska opracowany został ogólny plan zabudowania z podaniem szczegółowych rozwiązań wszystkich elementów składowych szczegółowego planu zabudowania.

Miasto leży w granicach regionu Warszawskiego.

8 marca 1937 r. plan został przez właściwe władze zatwierdzony.

WŁADYSŁAW WIECZORKIEWICZ.

## P I A S E C Z N O .

Piaseczno, podniesione do godności miasta przez księcia Mazowieckiego Janusza (1420), powstało wśród lasów nad rzeką Jeziorną, na terenach piaszczystych, leżących na wschód od obecnego miasta. Jedyne ślady dawnego miasta to rumowiska wyorywane z ziemi.

W czasach rozkwitu znajdowało się ono na szlaku dróg prowadzących do Czerska: jeden z małego podówczas osiedla Warszawy — drugi z Wilanowa.

Stan dzisiejszy przedstawia nam miasto rozbudowane wzdłuż trzech arterii komunikacyjnych: Piaseczno — Warszawa, Piaseczno — Góra Kalwaria, Piaseczno — Grójec. Przecięcie tych arterii stanowi centrum miasta. Budynki istniejące — do wysokości 3 kondygnacji.

Ogólna powierzchnia miasta w granicach administracyjnych wynosi 841,5 ha, mieszkańców 8000, dzieci w wieku szkolnym 1500. Ludność miasta Piaseczna dzieli się na pracowników biurowych, rzemieślników, kupców, rolników, robotników.

Na terenie miasta istnieją urzędy: Zarząd Miejski, Sąd Grodzki, Poczta, posterunek Policji Państwowej. Z budynków użyteczności publicznej:

Dzieje Piaseczna są opisane w monografii T. J. Zmudzińskiego, obejmującej czasy od 1429 do 1933 roku, wydanej nakładem Zarządu m. Piaseczna.

kościół parafialny, dwie szkoły powszechne 7-mio klasowe, gdzie nauka odbywa się na dwie zmiany, szkoła zawodowa i w Chyliczkach szkoła gospodarstwa domowego, poza tym kino i dom ludowy. Z budynków przemysłowych: młyn parowy, rzeźnia, spółdzielnia mleczarska i cały szereg warsztatów masarskich.

Na ukształtowanie planu zabudowania w głównej mierze wpłynęły: możliwości finansowe gminy, nowo-otworzona linia kolejowa P. K. P., linia kolejki wąskotorowej, wraz z dwu nowoprojektowanymi bocznkami: osobową — Piaseczno — Skolimów i towarową, która łączy stację P. K. P. z linią kolejki wąskotorowej.

Trudności przy rozplanowaniu stwarzały granice administracyjne gminy, przechodzące obok centrum miasta.

Arterie komunikacyjne mają za zadanie połączenie poszczególnych osiedli z Piasecznem i stolicą, a na terenie samego miasta stwarzają wygodne połączenie z dworcem kolejowym, kolejkami dojazdowymi, postojem autobusów, rynkiem, targowicą i ośrodkiem administracyjnym. Ulice mieszkaniowo-komunikacyjne łączą poszczególne dzielnice z centrum miasta i jego głównymi ośrodkami.

Piaseczno posiada przeważnie dobre i zdrowe tereny, nadające się do celów budowlanych. Część terenów nad rowem, przecinającym miasto ze wschodu na zachód jest wilgotna, przeznaczono ją



# PIASECZNO

## OGÓLNY PLAN ZABUDOWANIA

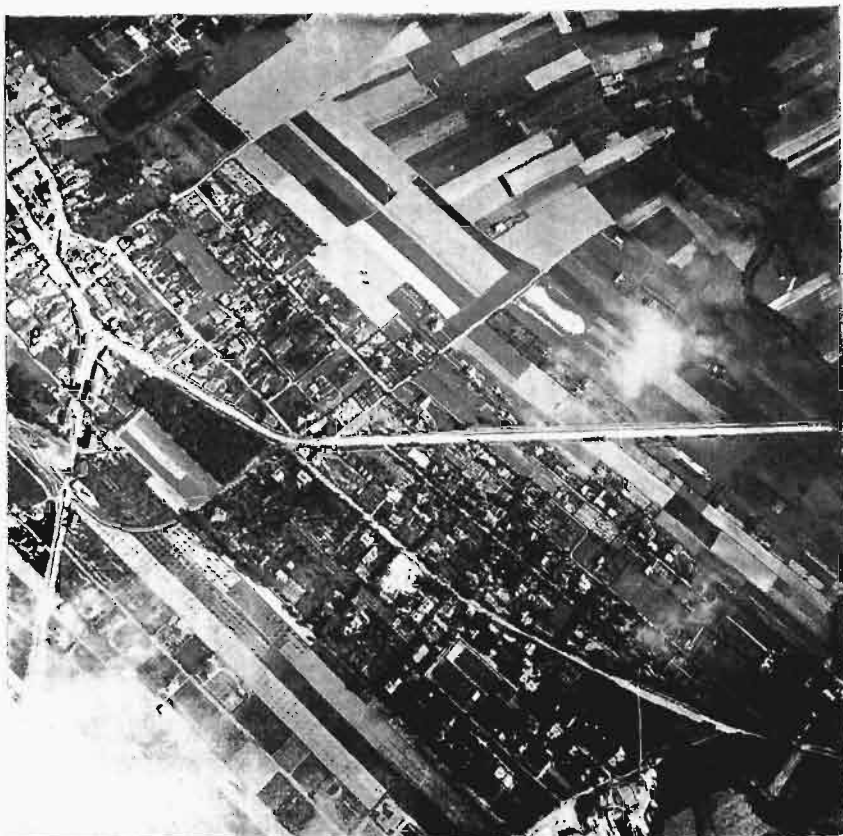


Ogólny plan zabudowania m. Piaseczna opracowany w Biurze Pomiarów i Zabudowy Miast przy Wydziale Wojewódzkim Warszawskim. Opracował inż. arch. Michał Ochnio. 1:20000.

Podział terenu przedstawia się w następujący sposób:

zabudowa zwarta ogniowtrwa	— 40%	zab. działki	— 42.85 ha
zabudowa luźna ogniowtrwa	— 25%	" "	— 115.72 ha
zabudowa luźna z dop. budynków nieogniowtrwałych	— 10%	" "	— 40.36 ha
tereny pod budynki użyteczności publicznej	—		— 13.06 ha
cmentarze	—		— 1.89 ha
parki i zieleńce	—		— 37.92 ha
ogródki działkowe	—		— 6.140 ha
tereny pod budowę zakładów przemysłowych	—		— 17.440 ha
zab. mieszkaniowe z dop. przemysłu nieszkodliwego	—		— 6.80 ha
ulice i place	—		— 56.20 ha
tereny kolejowe	—		— 17.620 ha

razem 356.000 ha



Zdjęcie lotnicze P.L.L. „Lot”.

na zieleńce po uregulowaniu rowu. Tereny położone nad rzeką Jeziorką są suche i bardzo malownicze.

Projekt regulacji skierowuje całą rozbudowę w stronę wschodnią i południową, centrum miasta powstanie w pasie między dworcem kolejowym, a obecną ulicą Kościuszki. Nad rzeką Jeziorką projektuje się parki i zieleńce.

Cale miasto będzie miało charakter handlowo-letniskowy. Dzielnice o charakterze letniskowym rozplanowano w południowej i zachodniej części miasta. Dzielnicę przemysłową umieszczono na północno-zachodzie ze względu: na panujące wiatry, łatwość nawiązania do bocznicy kolejowej Piaseczno — Jeziorna i łatwe połączenie z dworcem kolejowym.

Dzielnica mieszkaniowa z dopuszczeniem przemysłu nieszkodliwego znajduje się bliżej centrum miasta i dworca kolejowego.

Ilość mieszkańców miasta Piaseczna:

w roku 1900 — 2760, 1910 — 3758, 1921 — 5604, 1931 — 7074.

Przyrost ludności bezwzględny w ostatnim dziesięcioleciu wynosi 2,7%. Na podstawie powyższych danych w roku 1960. Piaseczno może mieć 14490 mieszkańców, jednakże ze względu na nową linię kolejową, projekt przewiduje 20000 mieszkańców.

Dla umieszczenia tej ludności przewidziana jest w projekcie powierzchnia 356 ha.

Projekt przewiduje 4 strefy budowlane, oraz strefę przemysłu fabrycznego i rękodzielniczego.

Na terenach między linią kolei Warszawa — Radom, a kolejką grójecką, oraz częściowo wzdłuż ulicy Kościuszki, przewidziana jest I strefa o zabudowie zwartej wysokości budynków 3 kondygnacji. II — strefa obejmuje zabudowę zwartą ogniotrwałą wysokości 2 kondygnacji. Następną III strefa obejmuje zabudowę luźną ogniotrwałą do wysokości 2 kondygnacji.

Na krańcach miasta znajduje się IV strefa budowlana o zabudowie luźnej z dopuszczeniem budynków nieogniotrwałych.

Miasto, zgodnie z planem rozwojowym, musi w pierwszym rzędzie dokonać wielu przekształceń działek, by uzyskać połączenie nowopowstałych dzielnic z głównymi arteriami komunikacyjnymi. Wykonać dojazdy do dworców: Kolei P. K. P. i kolejek dojazdowych. Założyć nowe centrum na terenach przeznaczonych dotychczas na dzielnicę willową. Regulując istniejące dzielnice, musi przede wszystkim stworzyć zaczątki nowego miasta by jego rozwój skierować we właściwym kierunku.

Miasto leży w granicach regionu Warszawskiego.

MICHAŁ OCHNIO.

## P R Z E D M I E Ś C I A      W Ł O C Ł A W K A.

Włocławek, miasto powiatowe w Woj. Warszawskim, stolica Wschodnich Kujaw, leży na szlaku kolejowym Warszawa — Toruń; według kronikarza Gallusa założony zostaje przez Władysława Hermana w XI wieku — jest więc jednym z najstarszych miast polskich.

Miasto posiada obecnie silnie rozwinięty, bardzo rozmaity przemysł, stale rozrastający się.

Z zakładów przemysłowych wymienić należy: fabrykę celulozy i papiernię, 3 fabryki cykorii, 3 fabryki maszyn rolniczych, 3 fabryki fajansu, 3 fabryki dykty, 2 cegielnie, 2 browary, 2 fabryki atramentu i kalki, elektrownię, tartak, garbarnię, fabryki superfosfatu, osi, organów, cukierków, farb, manometrów.

Wspomniane zakłady przemysłowe w okresie przedwojennym rozmieściły się w mieście przypadkowo na ogół bardzo niekorzystnie i wadliwie.

Poza przemysłem mamy tu do czynienia ze znacznie rozwiniętym handlem ziemiopłodami.

Kolej, kolejka wąskotorowa, sieć dróg kołowych, obsługujące żyzny region rolniczy kujawski, zciągają ziemiopłody do Włocławka, które dalej idą drogą wodną.

Wisła stanowi bardzo ważną naturalną arterię komunikacyjną. Włocławek, posiadając nieurządzone wybrzeże już dzisiaj ma 70.000 ton przeładunku. Wynika stąd potrzeba stworzenia portu, zaś

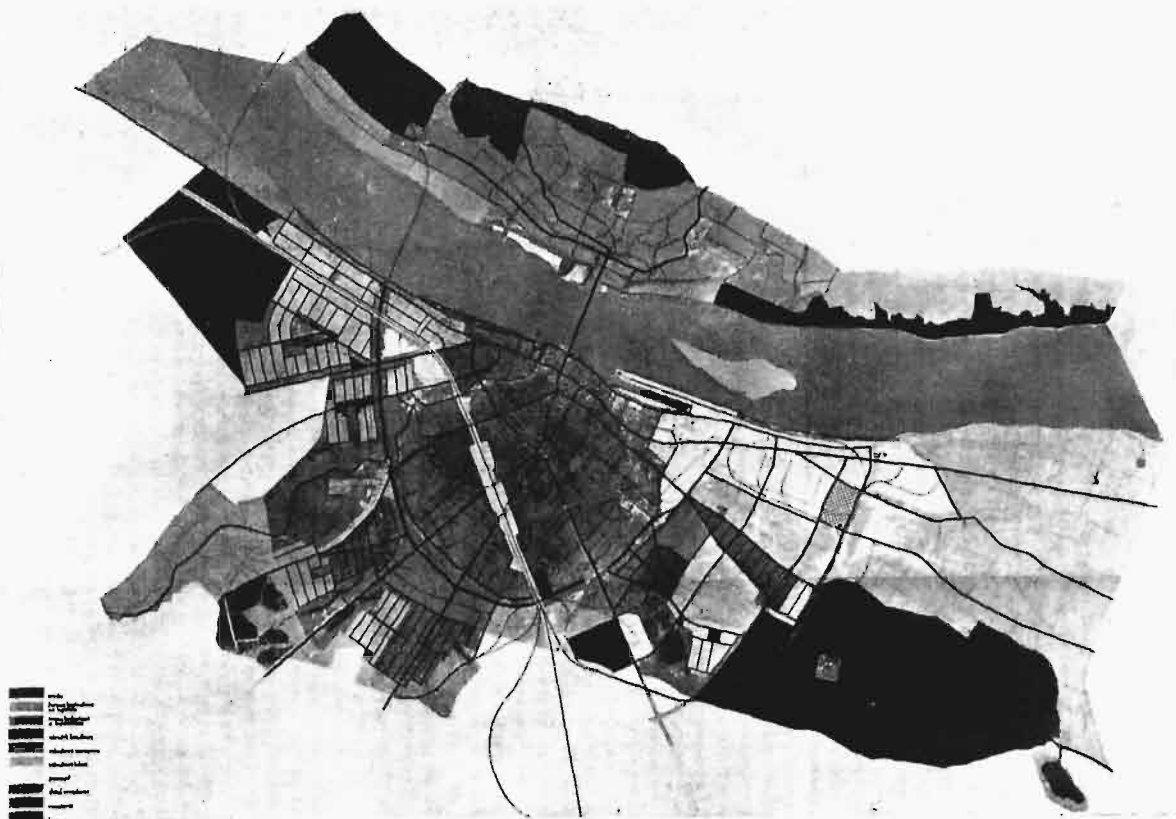
usytuowanie jego jest zagadnieniem ogromnej wagi dla miasta.

Realizacja portu pociągnie za sobą powstanie przy nim pewnych zakładów przemysłowych, związanych z portem jak: spichrze, elewatory, składy itd.

Plan zabudowania przedmieść m. Włocławka przewiduje rozwój dzielnicy mieszkaniowych miasta w kierunku północno-zachodnim oraz południowo-zachodnim. Z tego powodu plan zmienia trasę projektowanej drogi żelaznej Warszawa — Inowrocław w obrębie miasta i przesuwają ją bardziej na północno-zachód, w celu uniknięcia przecięcia dzielnicy zaprojektowanej na Zazamczu linią kolejową.

Również w południowej części miasta przewiduje się przesunięcie skrzyżowania tejże linii kolejowej Warszawa — Inowrocław z linią Warszawa — Toruń nieco na południe. W ten sposób uniknie się trudności w węzle przecięcia kolei z ul. Okrężną i można będzie ograniczyć się do jednego przejazdu kolejowego na ul. Okrężnej.

Jeżeli chodzi o kolejkę wąskotorową, to plan przewiduje zmianę trasy torów od punktu przecięcia ulicy Kaliskiej z szosą od Brześcia Kujawskiego. Przy czym uzyskuje się usunięcie torów kolejki z terenów przewidzianych pod zabudowę. Tory do istniejącego dworca osobowego biegnąby pod wiaduktem projektowanym na ul. Okrężnej wzdłuż torów kolei szerokotorowej.



Program do planu zabudowania m. Włocławka.





Czynnik przemysłowy i handlowy, wpływają w silnym stopniu na rozwój budownictwa, zwiększa zapotrzebowanie na nowe tereny budowlane.

Miasto Włocławek posiada prawomocny plan zabudowania z roku 1929, lecz tylko w obrębie śródmieścia.

Ponieważ tendencje budowlane wykroczyły znacznie poza granice zatwierdzonego planu z r. 1929, opracowany został plan zabudowania przedmieść m. Włocławka, całkowicie nawiązany do planu z r. 1929, jednak zmieniający go we wschodniej części, ze względu na zachodzącą konieczność właściwego usytuowania portu i dzielnicy przemysłowej.

Przedmieścia zostały zaprojektowane poza okólną arterią, zbierającą wszystkie wypadowe kierunki drogowy, na terenach suchych — na Zamczu, Słodowce i Krzywym Błocie.

Wschodnia część miasta posiada tereny wilgotne i podmokłe, nie nadające się pod zabudowę; dlatego też zostały tam wybrane pewne tylko suchsze partie terenów.

Każda z dzielnic, dość znacznie oddalona od śródmieścia, pomyślana jest jako jednostka samowystarczalna, zaopatrzona w place targowe, ośrodki handlowe lub ulice sklepowe, szkoły, przedszkola, ogródki jordanowskie i inne. Centra dzielnic związane są komunikacyjnie ze śródmieściem, z miejscami pracy jak również pomiędzy sobą.

Względem komunikacji dalekobieżnej dzielnice zabezpieczone są odpowiednimi pasami izolacyjnymi, by ruch z regionu nie mącił życia wewnątrz dzielnicy.

W planie zabudowania przewidziane są znaczne przestrzenie pod tereny przemysłowe, tereny użyteczności publicznej, szpitale, zieleń, cmentarz i inn., mające za zadanie zaspokoić potrzeby i obsłużyć nie tylko przedmieścia, ale i śródmieście.

Przyrost roczny ludności we Włocławku wynosi około 2,5%; ilość mieszkańców w r. 1960 może wzrosnąć do 90000 osób z tego na przedmieścia przyjęto 25000 osób.

Plan zabudowania przewiduje:

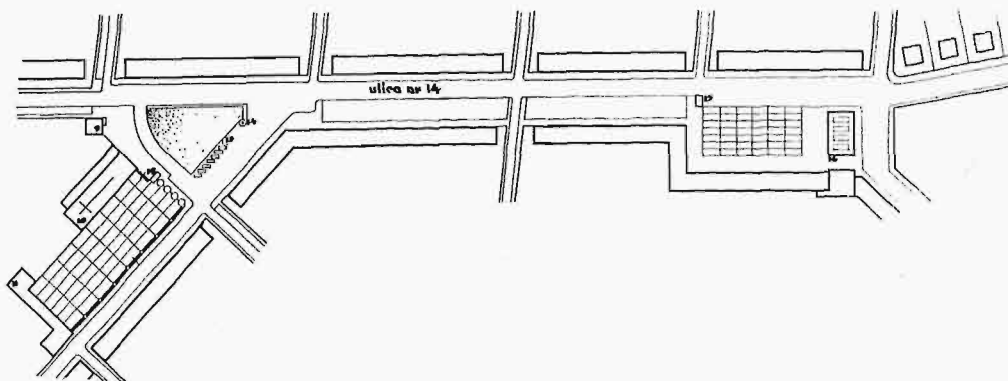
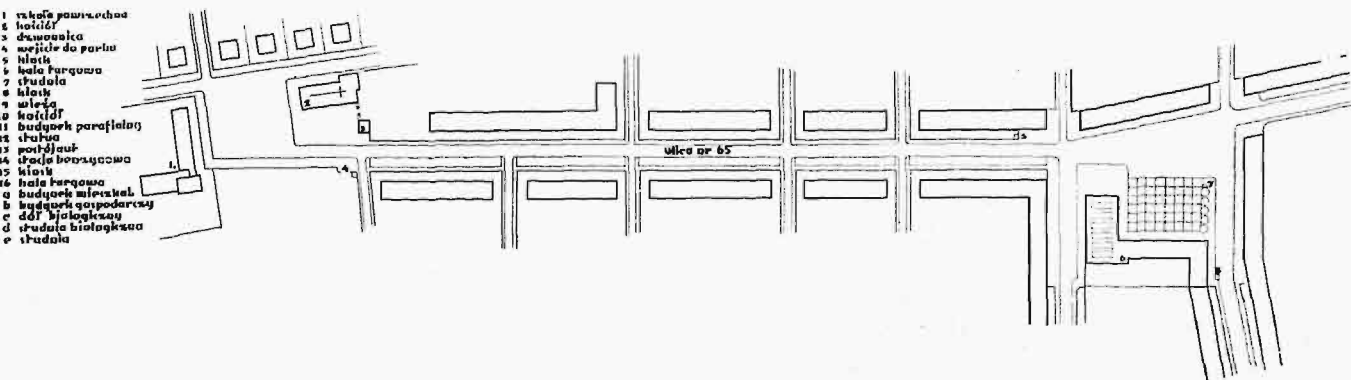
ulic i placów	91 ha	—	12%
terenów budowlanych	277 „	—	35%
terenów przemysłowych	131 „	—	17%
terenów użyteczności publicznej	40 „	—	5%
istniejących terenów kolejowych i państwowych	31 „	—	4%
zieleni	207 „	—	27%

razem 777 ha — 100%

Dla przedmieść Włocławka opracowany został ogólno-szczegółowy plan zabudowania na podkładach pomiarowych, sporządzonych metodą bezpośrednią w skali 1:5000.

WŁADYSŁAW WIECZORKIEWICZ.

- 1 szkoła powszechna
- 2 kościół
- 3 domowiska
- 4 wejście do parku
- 5 kiosk
- 6 hala targowa
- 7 studnia
- 8 kiosk
- 9 wieża
- 10 kościół
- 11 budynek parafialny
- 12 studnia
- 13 parking
- 14 stacja benzynowa
- 15 kiosk
- 16 hala targowa
- a budynek mieszkalny
- b budynek gospodarczy
- c dół biologiczny
- d studnia biologiczna
- e studnia



Fragmety Planu zabudowania m. Włocławka (przedmieścia).

1:4000.



fol. E, Koch.

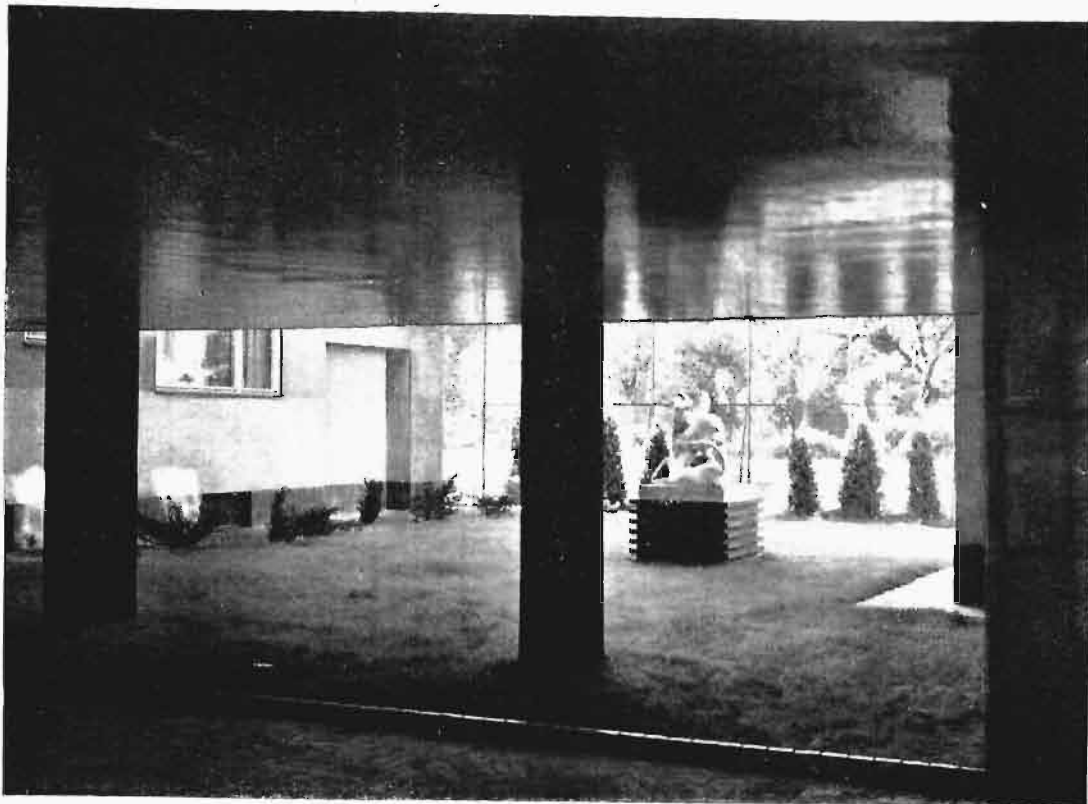
## DOM MIESZKALNY PUŁAWSKA 28 W WARSZAWIE.

ARCH. JULIUSZ ŻÓRAWSKI.

Podcięcie domu mieszkalnego przy ul. Puławskiej wyniknęło z rozważań plastycznych. Wrażeniowo likwiduje studnię podwórza. Zmusza do przeciągnięcia zieleni i wewnętrznego, choćby najbardziej ubogiego ogródka, aż do chodnika ulicy. Optycznie rozszerza jezdnię i podkreśla gorącą tęsknotę do luźno zabudowanego miasta, gdzie choćby najskromniejsza zieleń widziana z profilu, a nie nad głową przechodnia próbuje zaspokoić pragnienie dojrzenia horyzontu, a czasem chmur; oraz tego wszystkiego z czego ogołociło wielkie miasto ostatnich lat pięćdziesięciu człowieka. Podcięcie takie jest pierwszym krokiem do usuwania maksymalnej zabudowy zwartej z organizmu miast. Trzeba podkreślić wysoką kulturę klienta, który nieprzymuszany przepisami Obrony Przeciwlotniczej i Gazowej akceptował taką koncepcję. Dziś gdy przepisów są obowiązujące i nanoszone na plany zabudowania, podcięcie ten już niczym nie dokumentuje swego pochodzenia plastycznego, dlatego też silnymi słowami trzeba podkreślić, że to wszystko co z obronności miast w dobie dzisiejszej wynika i co zmieniło się w rozporządzenia oraz rządania kategoryczne ostrych przepisów długo przedtem widziało już światło dnia na rysownicach architektów oraz entuzjazmowało studniących na wyższych uczelniach, swą świeżą formą i tym czymś trudnym do określenia, co się podniecająco podoba.

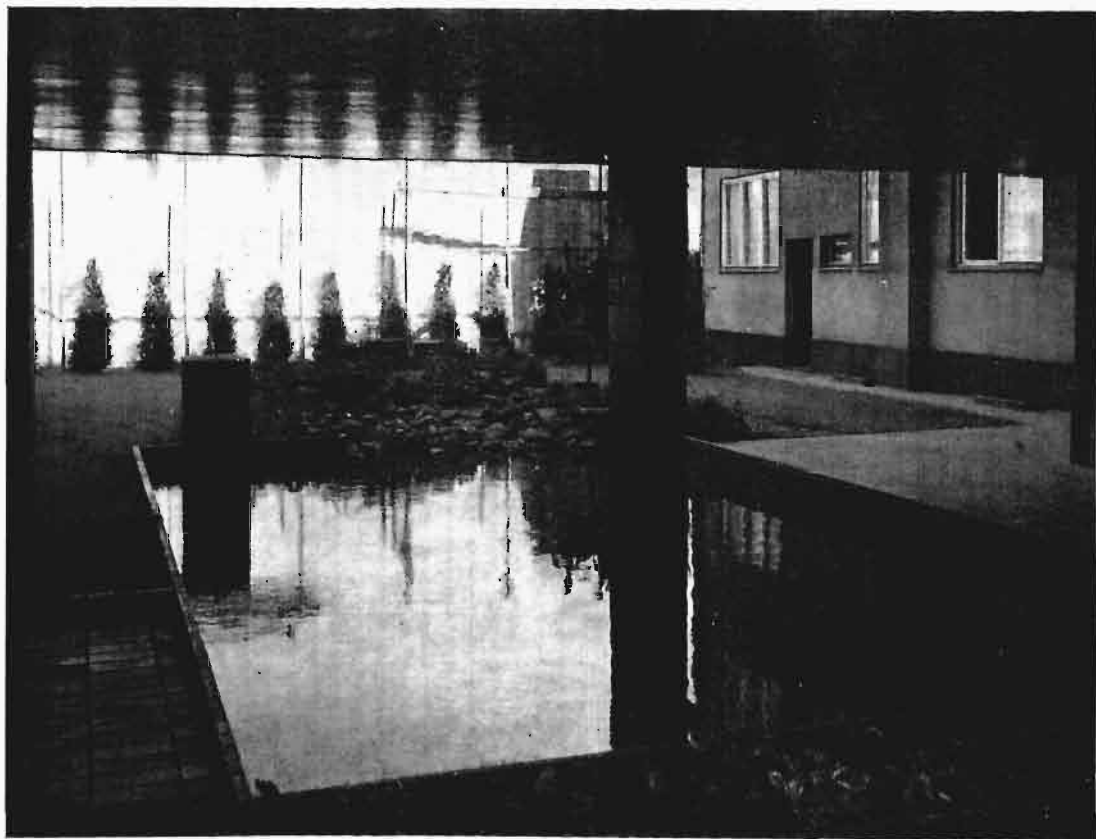
Dom mieszkalny przy ul. Puławskiej 28 został wybudowany w konstrukcji półszkieletowej specjalnego typu, której schemat objaśniają załączone rysunki i jest pierwszym domem tego typu w Polsce, o ile za granicą typy takie są stosowane. Klatki schodowe oraz mury ogniowe wymagane przez przepisy budowlane spełniają zadanie usztywniające szkielet, który stoi luźno na poduszkach betonowych nieankrowany i bez wiatrownic oraz bez sztywnych węzłów. Szkielet żelazny całkowicie spawany wykonany raczej nieoszczędnie, gdyż obliczony jeszcze przy 1200 k. oraz przewidujący możliwość nadbudowy jednego piętra, dał cyfrę 12 kg żelaza na jeden metr sześcienny budynku. Słupy wykonane z ceówek NP 16 są raczej konstrukcyjnie błędne co wyraźnie widać z załączonego rysunku. Stopy słupów zostały izolowane od fundamentu betonowego przez amortyzatory, składające się z blach ołowianych i azbestu. Słup przed obetowaniem wypełniono proszkiem otwockim co zmniejszyło bardzo wydatnie przewodnictwo dźwięku. Inne izolacje dźwiękowe wykonano według Dorentsa z pewnymi nieznacznymi zmianami, wynikającymi z niemożności otrzymania na rynku krajowym odpowiednich materiałów w chwili budowy. Ścianka zewnętrzna wykonana została z 14cm dziurawki i 5cm supremy przedzielonej warstwą powietrza grubości 4 cm. Stropy kleinowskie żeberkowe.





Wnętrze bloku. Rzeźba art. rzeźb. Komaszewskiego,

fot. Cz. Olszewski.



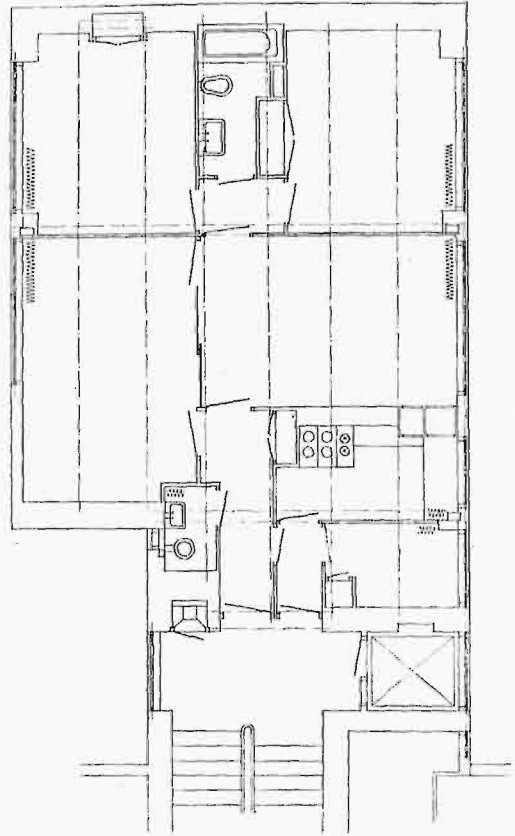
Wnętrze bloku. Widok z podcienia.

fot. Cz. Olszewski.

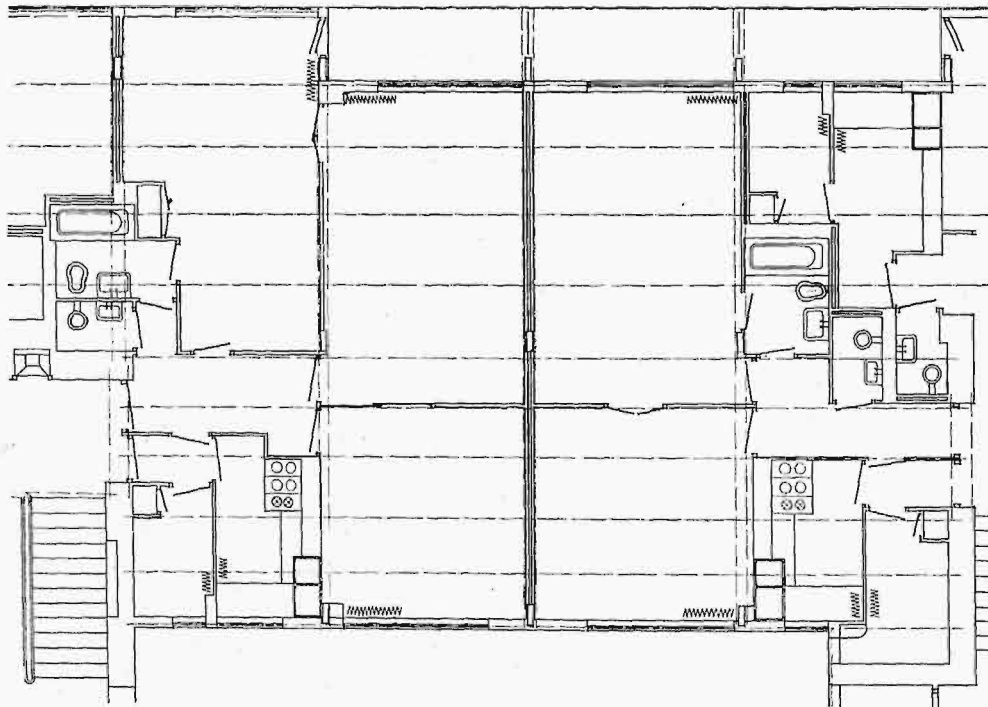


Fragment wejścia.

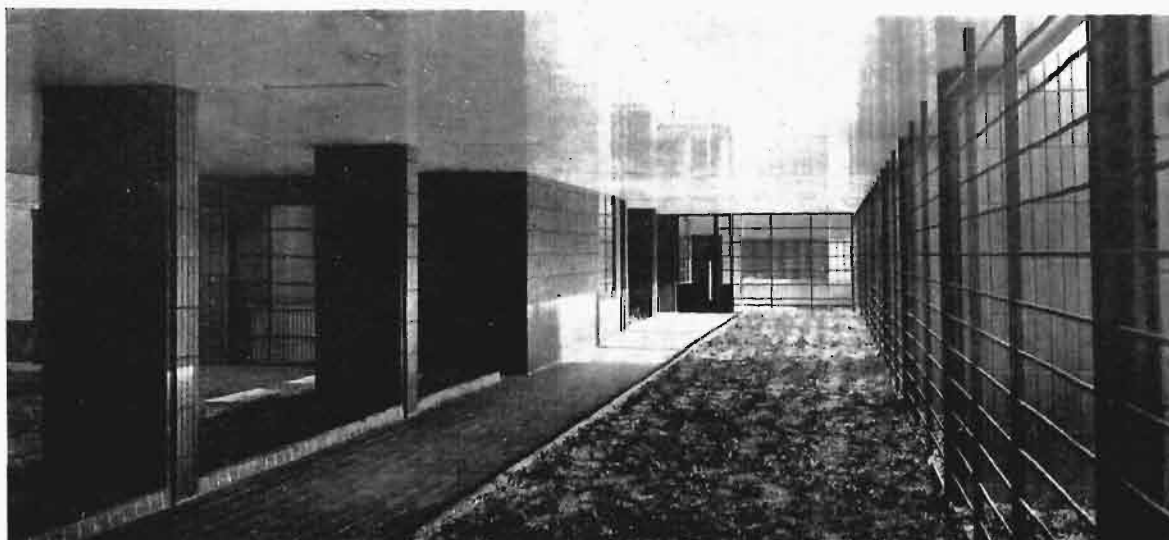
fol. Cz. Olszewski.



Typ mieszkania. Rzut poziomy 1:200

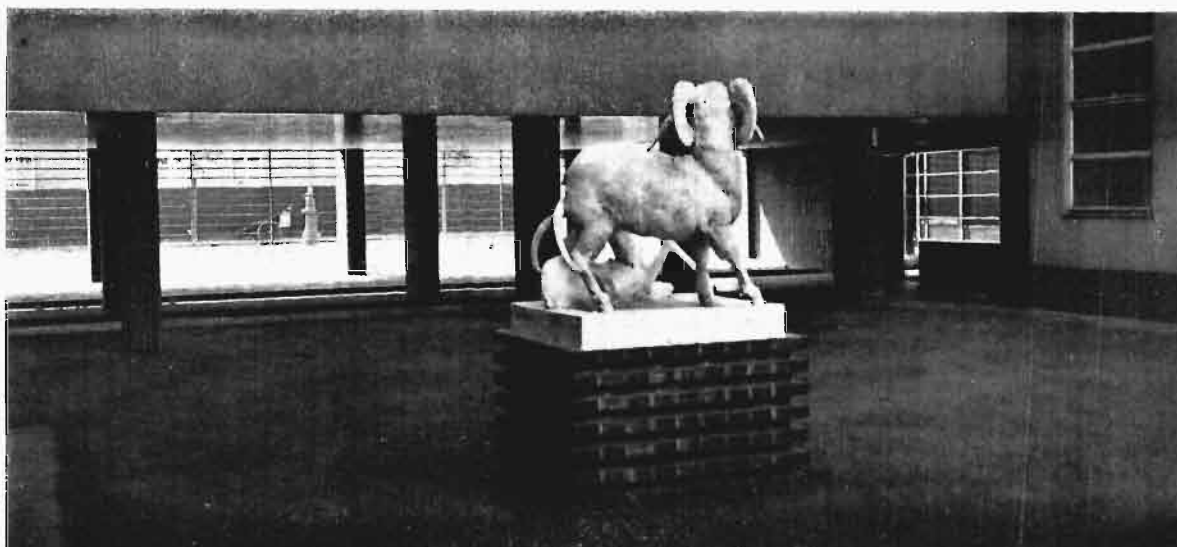


Typy mieszkania. Rzut poziomy 1:200.



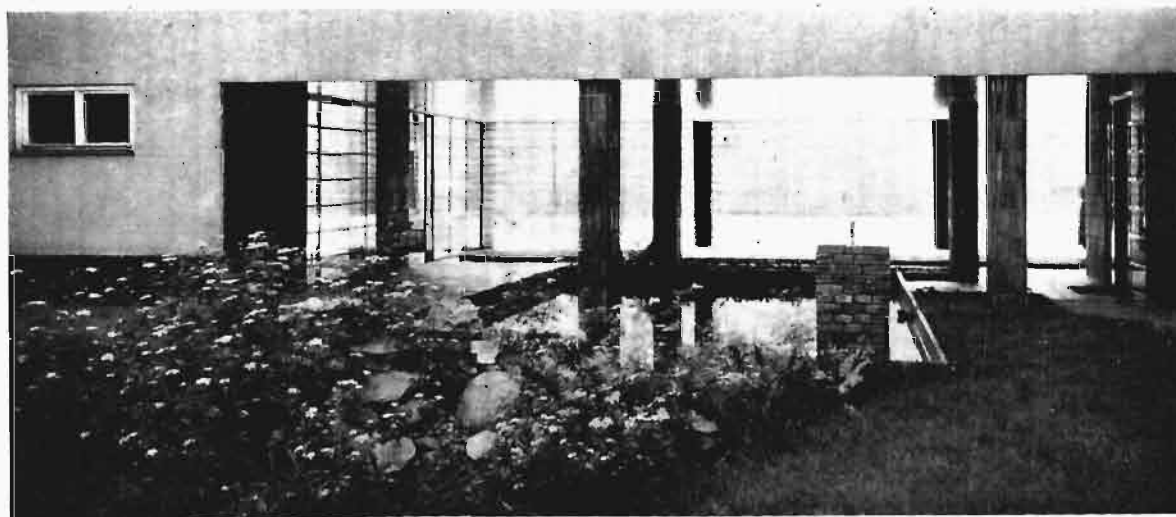
Podcień. Fragment.

fot. Cz. Olszewski.



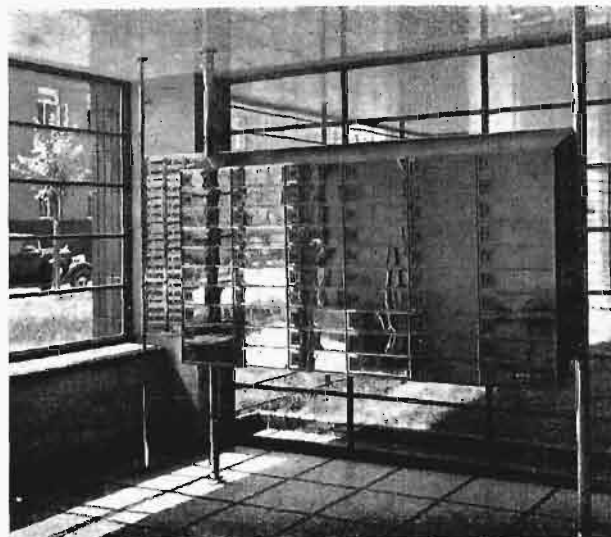
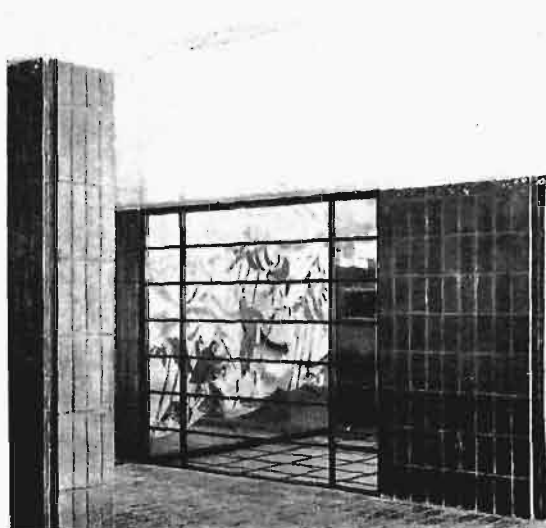
Fragment wnętrza bloku. Rzeźba art. rzeźb Komaszewskiego.

fot. Cz. Olszewski.



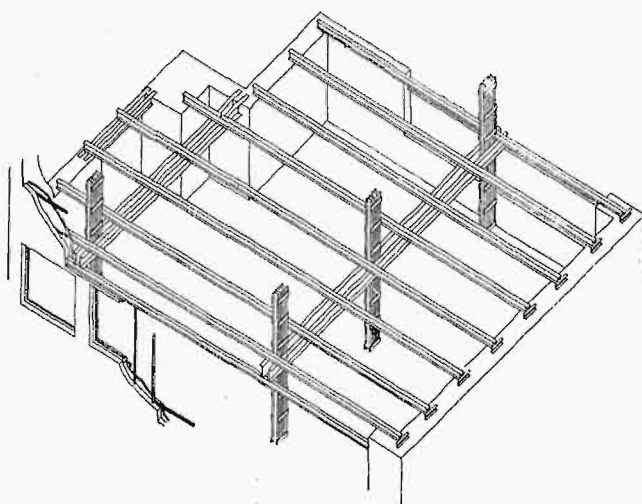
Podwórze-ogród. Fragment.

fot. Cz. Olszewski.



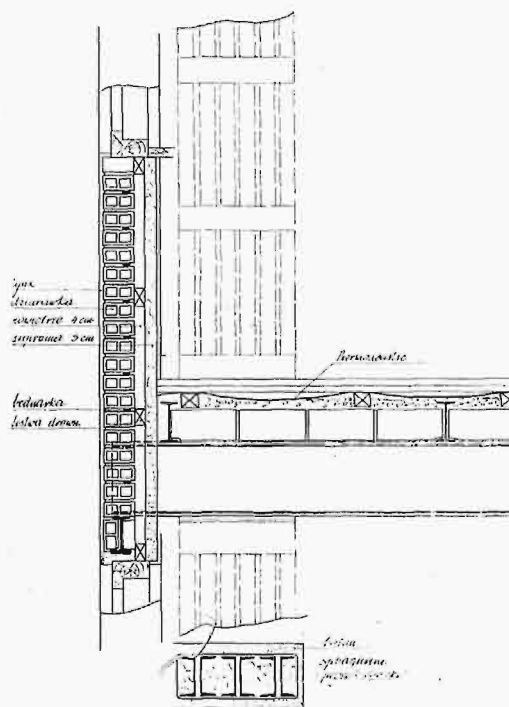
Fragmenty hallu. Malowidła ścienne Zofii Stryjeńskiej.

fol. Cz. Olszewski.



Schemat szkieletu konstrukcyjnego

1:100



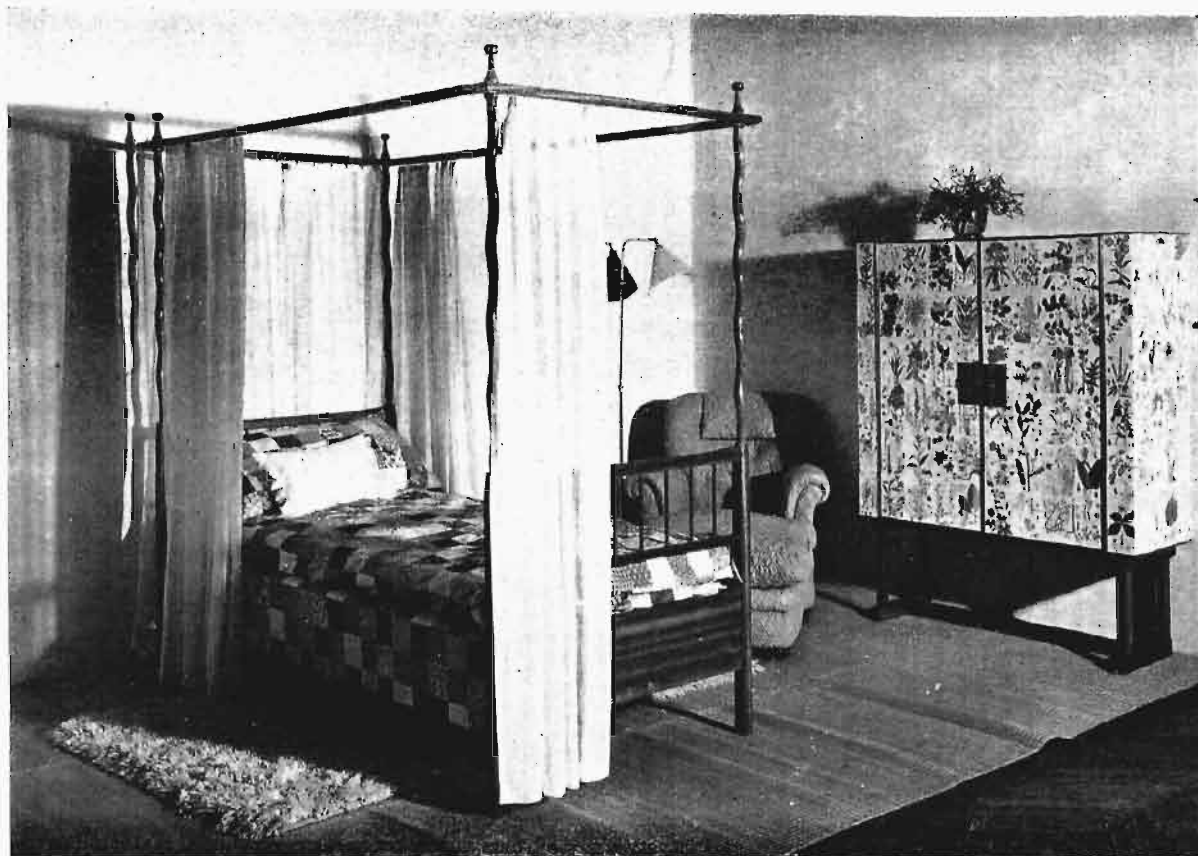
Szczegół konstrukcyjny

1:30

Następujące firmy brały udział przy wykonywaniu budynku: „Budownictwo” — Roboty budowlane; Roman Groniowski — windy; Sznalenberg — ślusarkę dekoracyjną.

ARCH. JULIUSZ ŻÓRAWSKI. DOM MIESZKALNY, PUŁAWSKA 28 — WARSZAWA.





Sypialnia. Wystawca: Svenskt Tenn AB. Meble projekt. J. Frank.

## SZWEDZKIE WNĘTRZA.

Meblarz powiedziałby: „dobre meble, kulturalne wnętrza”. Na dobrą sprawę sąd taki oparty o znajomość fachu i możliwości materiału oraz na doświadczeniach nabytych przy pracy nad poszukiwaniem form byłby pewnie najwłaściwszym zajęciem stanowiska w stosunku do tych prostych, smacznych, bezpretensjonalnych wnętrz. Inna rzecz, że komuś, kto chciałby mieć jakiegokolwiek sprzeciwu mógłby się wydać nazbyt lapidarny — dlatego wypada sprawie poświęcić więcej słów.

Jeżeli chcielibyśmy zastosować trochę zdeprecjonowane w ostatnich czasach, zresztą w sferze zdążeń, które nas w tej chwili mogą zupełnie nie obchodzić, pojęcie rasowości, to określenie — meble rasowe — wydawałoby się najtrafniejszym. Pozostawiając obronę i precyzyjniejszą definicję ryzykownego terminu *rasa mebli* do innej okazji — postaramy się wyświetlić potroszę sprawę tę na drobniejszym odinku mebli wystawionych w I. P. S. na wystawie szwedzkiego przemysłu artystycznego.

Przede wszystkim więc obserwujemy: konsekwentne wykształcenie form mebla do stanu, który wydaje się oczywistą prostotą, a przecież jest wynikiem starannych poszukiwań, skrupulatnie kontrolowanych wymaganiami dobrego smaku i logiki konstrukcyjnej. Następnie: absolutny brak niepowściągliwej gadatliwości, narzucających się dowcipów i, tak znamienych dla naszych pełnych niepokoju czasów, nerwowych grymasów groteski, czyli ważniejszych grzechów współczesnej sztuki meblarskiej. Poza tym: właściwe, zresztą jak się okazuje programowe, nawiązywanie do narodowej tradycji kultury wnętrza — przy bardzo szczęśliwym zachowaniu świeżości nowych form. I wreszcie: opracowanie w materiale na bardzo wysokim poziomie rzemiosła. Takie byłyby, narzucające się uwadze przede wszystkim zdobycze meblarstwa szwedzkiego, charakterystyczne dla wszystkich wnętrz, mebli, przedmiotów dekoracyjnych. Zdobycze, które wydają się na tyle poważne (zbytecznym byłoby chyba zastrzeżenie w tym miejscu subiektywności zdania, może się komuś bowiem wydawać zgoła inaczej), na tyle oczyszczające atmosferę, nazbyt często, tandetnej błyskotliwości meblarstwa współczesnego — że nasuwają refleksje w rodzaju wyżej użytego określenia meble rasowe. Co z kolei znówu skłania do snucia rozważań, czy przypadkiem gatunkowe formy mebla nie zostały już przez wielowiekową kulturę dostatecznie określone i czy nie ulegają już prawom w rodzaju biologicznych praw hodowli. Czy wobec tego np. skrzyżowanie form mebla z formami architektonicznymi czy maszynowymi z dużą ochotą stosowane w niedalekiej przeszłości nie wydało na świat muła meblarskiego, szczęśliwie bezpotomnego.



Pokój mieszkalny. Wystawca: R. B. Svenska Möbelfabrikerna. Umeblowanie standartowe proj. A. Lersson.

Wydaje się, że artyści — wnętrzarze Szwecji są na najlepszej drodze do odnalezienia właściwego wyrazu dla sprzętu wnętrza mieszkalnego naszych czasów.

Opieranie się we wszelkiej działalności artystycznej o formy przekazane tradycją może stosunkowo łatwo — dzięki dużej ich sugestywności — doprowadzić do niebezpieczeństwa zagubienia właściwego wyrazu epoki. Oczywiście jeżeli odbywać się to będzie bez hamulców kultury osobistej twórcy, jeżeli poza tym nie będzie poparte dość silną indywidualnością talentu, mającego jeszcze w zapasie dostatecznie określone propozycje własne. Meble szwedzkie mogłyby służyć przykładem szczęśliwego wyjścia z sytuacji. Spełniają wszelkie warunki nowoczesności: są proste, szczerze w materiale i konstrukcji, odpowiadające najzupełniej przeznaczeniu. Przy tym z dużą przyjemnością odkrywa się w nich nader powściągliwe, a szczęśliwe próby ubarwienia form opracowaniem detalu na sposoby dawno już w meblarstwie stosowane, czego majstersztykiem przykładowym może być fotel, reprodukowany w katalogu p.n. „Adwokat”, istne cudo umiejętnej ekwilibrystyki między surowością współczesnych kanonów prostoty, a dość rozlewną wyrazistością kształtów stylowego fotela.



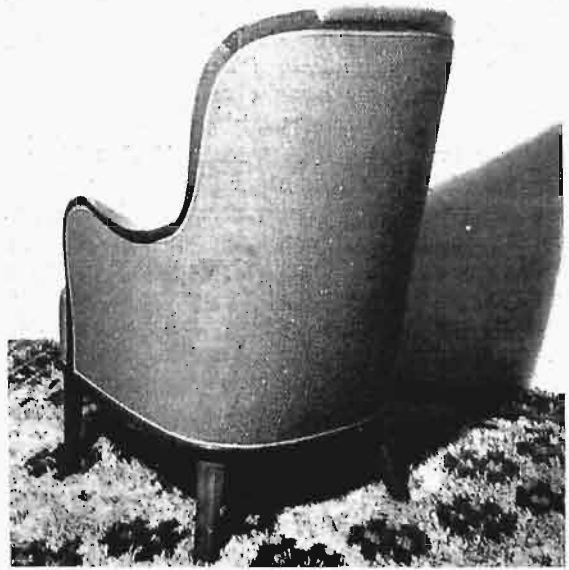
Fotel „Adwokat” — Carl Malmsten.



Fotel-leżak.



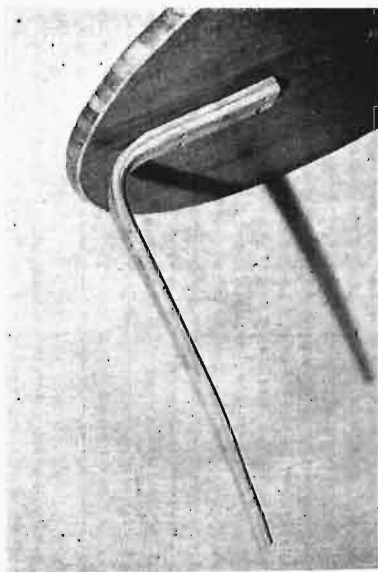
Fotel. Proj. A. Larsson.



Fotel. Proj. Carl Malmsten.

Bardzo dalecy od programowej rewolucyjności, wnętrzarze szwedzcy nie wysilają się na robienie odkryć natury zasadniczej, wyraźnie np. rezygnując z odkrywania nowych materiałów. Robią meble zwyczajne: z drzewa. Zwyczajnie — oznacza w tym wypadku tyle, ile słowo to zawiera w sobie cech związanych z pojęciem zwyczaj. Poza tym bowiem potrafią używać drzewo w sposób świadczący o dużej umiejętności w tym zakresie. Dochodzą stosunkowo mało wymyślnymi sposobami do rezultatów, które pozwalają meblom przy dużej elegancji zachować soczystość, świeżość, miękkość właściwą drzewu. Jeżeli co wymyka się z pod tych terminów to meble z klejunki, które są interesującym osiągnięciem techniki drzewnej — poza tym jednak w sferze wykształcenia form pozostawiają trochę do życzenia.

Jest dużą zasługą architektów szwedzkich, że prezentując wyniki prac nad wnętrzem potraktowali je z całą powagą dojrzałości kulturalnej, idąc zresztą w ten sposób po drodze najtrudniejszej. Jeżeli bowiem idzie o meble wystawowe to mogą i powinny być raczej obliczane na doraźny efekt co oznaczałoby przesunięcie ciężaru gatunkowego ich charakteru w kierunku teatralności wnętrza. Oczywiście wnętrza



Przykład stolarki seryjnej produkcji. — Stolik.

tego rodzaju, łatwiej podpadające przeciętnej uwadze zwiedzających, spełniają rolę propagandową o wiele radykalniej niż wnętrza posiadające wartości trwalsze, dostępne bardziej wyrobionym smakom, albo po dłuższym obcowaniu.

To co oglądaliśmy w I.P.S. było dziełem niebywalej metody, której dopiero prawdziwa efektywność polegała na tym, że nic nie było obliczone na efekt. Położone zwyczajnie, ustawione prosto, aczkolwiek z widoczną pieczołowitością właściwą ludziom o zamiłowaniu do ładu i porządku. Wnętrza skromne rozbudowane do stanu określonego koniecznym minimum, wypełnione meblami bieżącej produkcji, obliczonej na popularny użytek.

Zastanawiająca jest jednolitość charakteru mebli pochodzących z rąk różnych projektujących. Zestawienie ich z meblami ostatniej wystawy w I.P.S., która miała miejsce mniej więcej rok temu, a była rewią najwyższej klasy meblarstwa polskiego, doprowadziłoby do wniosków raczej pesymistycznych. O ile wystawa zeszłoroczna zawierała wnętrza od budzących niemal entuzjazm do groźnych nieporozumień, ale w żadnym stopniu nie miała się do przeciętnego wnętrza domu polskiego — o tyle szwedzka reprezentuje harmonijnie wyrównany poziom, samą techniką wykonania gwarantując jednocześnie, że mebel jest z autentycznego wnętrza. Niepojęty kraj w którym tak łatwo artyści rezygnują z ambicji tworzenia za wszelką cenę rzeczy oryginalnych, znajdując satysfakcję w dość żmudnej pracy nad popularyzacją sztuki, nad opanowaniem i zrozumieniem rzemiosła, nad konserwowaniem przekazanych tradycji.

Wystawa szwedzkiego przemysłu artystycznego pozwala nam, mającym na ogół mimo bliskiego sąsiedztwa bardzo niejasne pojęcie o Szwecji odnieść miłe wrażenie, że to kraj w którym nowych poczynań nie rozpoczyna się od burzenia wszystkiego co dotąd było odkryte i zdziałane. Ta chłodna mądrość, którą skłonni jesteśmy odkryć jako dominujący charakterystyczny moment we wszystkich wnętrzach — jest jak się okazuje wynikiem rozsądnych założeń ludzi, dla których powszechna kultura w najogólniejszym pojęciu tego terminu jest już od dawna nie palącą kwestią do odrobienia, ale zwykłą troską codzienną.

P. Erik Wettergen w jednej z enuncjacji, zawartej w katalogu wystawy pisze: „Aczkolwiek jesteśmy świadomi, że nasze osiągnięcia nie były bynajmniej czymś niezwykłym, a pochwały jakimi nas darzono, przypisujemy po części kurtuazji jaką się chętnie okazuje gościom, to rozumiemy jednak, że mieszkańców wielkich, cywilizowanych krajów Europy Środkowej i Ameryki interesuje zapoznanie się z tym, co mały lecz o bardzo starej i raczej o jednolitej kulturze kraj, któremu zostały zaoszczędzone nieszczęścia wojny lub kataklizmów ekonomicznych w czasie pokoju zdziałają, aby kulturę tą pielęgnować i rozwijać i jednocześnie uczynić życie piękniejszym dla swych mieszkańców”.

STANISŁAW ZAMECZNIK.



Pokój mieszkalny. Wystawca: A. B. Nordiska Kampaniet. Meble proj. arch. Elias Svedberg. Krata kuta na kominku proj. E. Grate.

Zdjęcia fotograficzne wnętrza i mebli wykonał Czesław Olszewski.



## ŚCIANKI PRZECIWPDMUCHOWE.

Przy bombardowaniu przyczyną zniszczenia budowli są między innymi wstrząsy gruntu, podobnie zresztą jak przy trzęsieniu ziemi.

Przez analogię więc możnaby było szukać dla budownictwa odpornego na działanie bomb wzorów tam, gdzie kataklizm nauczył odpowiedniego budowania siedzib ludzkich. Charakterystyczną więc cechą np. budynków japońskich jest ich lekkość. Nie znaczy to bynajmniej, by i u nas rozpocząć budowanie domów o baubusowej konstrukcji. Opierając się jednak na doświadczeniu Japończyków, łatwiejszy staje się wybór między konstrukcją szkieletową żelazną, a żelbetową — zawsze na korzyść tej pierwszej, jako lżejszej i bardziej wytrzymałej na skręcanie i odkształcenia powtarzalne, przy zupełnym odrzuceniu budowli w całości murowanych.

Bombardowaniu, jeśli nie brać pod uwagę bezpośredniego trafienia, prócz wstrząsów ziemi towarzyszy jeszcze podmuch i działanie odłamków.

Przyjąwszy zasadę, że wobec niemożności zupełnego zachowania całości budowli, dążyć się powinno przynajmniej do zachowania jej konstrukcji — dochodzi się do wniosku, że jedynie konstrukcja szkieletowa może mieć tu zastosowanie, wszakże pod warunkiem, że jej wypełnienie będzie odpowiednio pomyślane.

Wypełnienie konstrukcji stanowią stropy i ściany. Rola stropów, polegająca na dźwiganiu obciążeń, nadaje im specjalny, ustalony charakter. Ściany natomiast, jako elementy ograniczające przestrzeń i izolujące od wpływów zewnętrznych, a więc wybitnie niekonstrukcyjne — przyjąćby mogły na siebie rolę dodatkową, która polegałaby na tym, że w wypadku bezpośredniego trafienia ścianki pod naporem podmuchu winny bezwarunkowo wypaść, dając ujście naciśnieniu wytworzonemu wewnątrz budynku, co jedynie gwarantowałoby zachowanie konstrukcji, zaś w wypadku detonacji w pobliżu — te same ścianki winny wytrzymać pewien określony napór podmuchu i uderzenia odłamków, osłaniając w ten sposób wewnątrz.

Reasumując — ścianki tego rodzaju winny mieć znaczną wytrzymałość na gięcie w kierunku od wewnątrz i minimalną w kierunku odwrotnym. Właściwości te mogą być nadane ściankom jedynie w wypadku zastosowania jednostronnego zbrojenia ścianek, oczywiście od ich strony wewnętrznej.

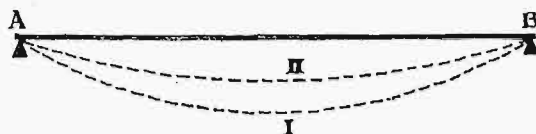
Jedyną trudność stanowi wybór materiału do ścianek zewnętrznych, gdyż czynić on musi zadość następującym warunkom: odpowiednie własności ciepłochronne, wystarczająca wytrzymałość i możliwość współpracy z żelazem. Z przytoczonych względów najodpowiedniejszymi byłyby betony porowate (gąbczaste).

Nad kwestią obliczania tego rodzaju ścianek wypada się pokrótce zatrzymać.

Zalóżmy, że w odległości 100 mtr. od miejsca detonacji ładunku materiału wybuchowego o wadze 1000 kgr. — ciśnienie podmuchu wynosi 3000 kgr/mtr. kw.<sup>1)</sup> Jest to ciśnienie 20 razy większe od przyjmowanego, maksymalnego ciśnienia wiatru i tym niebezpieczniejsze, że ma charakter odciążenia równomiernie rozłożonego na całej powierzchni, jednak przyłożonego w sposób nagły. Obciążenie tego rodzaju wywołuje znacznie większe odkształcenia od tych, jakie miałyby miejsce w wypadku zastosowania obciążenia wzrastającego w sposób ciągły od 0 do swej wartości końcowej (obciążenie statyczne).

<sup>1)</sup> Dipl. ing. Dr W. Wieser, „Grundlagen des bautechnischen Luftschutzes”. 1935 r.

Wobec tego, że projektowana ścianka ma być jednostronnie i jednokierunkowo zbrojona, weźmy za punkt wyjścia pas o szerokości 1 mtr., wycięty równoległe do zbrojenia ze ścianki. Pas ten o długości 1 traktować będziemy jako belkę, do której przyłożono obciążenie ciągłe  $q$  kgr./mb. w sposób nagły. Ciężaru własnego belki nie bierzemy pod uwagę, gdyż przy pionowej pozycji ścianki rzut tego ciężaru na płaszczyznę osi odkształconej belki = 0. Skutkiem działania obciążenia, poszczególne punkty prostej pierwotnie osi belki AB wychyły się ze swego położenia równowagi na pewną odległość większą, niżby to miało miejsce w wypadku obciążenia statycznego (położenie I).



Po ustaniu wahań około położenia równowagi, odkształcona ustali się ostatecznie w sposób odpowiadający jej położeniu przy obciążeniu statycznym (położenie II). Należy ustalić, jakie obciążenie statyczne należałoby zastosować w danym wypadku, aby odkształcić belkę w sposób analogiczny do odkształcenia wywołanego przyłożeniem danego obciążenia w sposób nagły.

Załóżmy, że  $q_1$  kgr./mb. jest obciążeniem statycznym, które wywołałoby ugięcie analogiczne do ugięcia spowodowanego nagłym przyłożeniem danego obciążenia  $q$  kgr./mb. — przy czym, oczywiście  $q_1 > q$ .

Równanie krzywej ugięcia będzie miało postać:

$$v = \frac{q_1 l^4}{24 EJ} \left( \frac{x}{l} - 2 \frac{x^3}{l^3} + \frac{x^4}{l^4} \right);$$

W chwili, gdy belka skutkiem nagłego wytrącenia z początkowego położenia równowagi, zajmuje swe skrajne położenie I — energia kinetyczna opuszczającego się obciążenia  $q_1$  wynosi 0; wynika z tego, że praca sił zewnętrznych przetworzyła się całkowicie na energię sprężystą belki.

Według twierdzenia Clapeyrona energia sprężysta równa się połowie sumy iloczynów sił zewnętrznych przez odpowiednie przesunięcia ich punktów zaczepienia. Zatem energia sprężysta belki pokrytej obciążeniem statycznym  $q_1$  kgr./mb. wyniesie:

$$V = \int_0^1 y q_1 dx = \int_0^1 \frac{q_1^2 l^4}{24 EJ} \left( \frac{x}{l} - 2 \frac{x^3}{l^3} + \frac{x^4}{l^4} \right) dx$$

ostatecznie:

$$V = \frac{q_1^2 l^5}{2 \cdot 120 EJ};$$

W czasie uginania się belki rzeczywiste siły zewnętrzne wykonały pracę, której wartość wyniesie:

$$T = \int_0^1 y q dx = \int_0^1 \frac{q q_1 l^4}{24 EJ} \left( \frac{x}{l} - 2 \frac{x^3}{l^3} + \frac{x^4}{l^4} \right) dx;$$

Skąd:

$$T = \frac{q q_1 l^5}{120 EJ};$$

Na zasadzie równowartości pracy i energii sprężystej możemy napisać:

$$\frac{q_1^2 l^5}{2 \cdot 120 EJ} = \frac{q q_1 l^5}{120 EJ};$$

Z czego:

$$q_1 = 2q;$$

Z powyższego wynika, że pewne obciążenie przyłożone do belki w sposób nagły wywołuje taki sam efekt, jak dwukrotnie większe obciążenie wzrastające w sposób ciągły. Spostrzeżenie to umożliwia stosowanie wzorów, wyprowadzonych dla obciążenia statycznego z warunkiem zastosowania podanego wyżej współczynnika o wartości 2.

Dla przykładu jako materiał weźmy celolit o wytrzymałości 30 kgr/cm. kw<sup>2</sup>). Przyjmijmy współczynnik sprężystości E 140.000 kgr./cm. kw.

Moment zginający dla pasa o szerokości 1 mb. i długości danej 3 mb. wyniesie:

$$M_{\max} = \frac{q l^2}{4} = \frac{3000 \cdot 9}{4} = 6750 \text{ kgr mtr.}$$

Grubość ścianki:

$$h_1 = k_2 \sqrt{\frac{M}{b}} = 0,518 \sqrt{6750} = 42,5 \text{ cm.}$$

przekrój żelaza na 1 mb. przekroju ścianki:

$$f_z = k_1 b h_1 = 0,341 \cdot 42,5 = 14,5 \text{ cm.} \quad \text{t. j. } 10 \text{ } \varnothing \text{ } 10 \text{ mm.}$$

Pozostaje do obliczenia odgięcie prętów uzbrojenia oraz sprawdzenie wartości ciepłochronnej zaprojektowanej ścianki.

Wytrzymałość ścianki na gięcie w kierunku odwrotnym, t. j. od wnętrza wobec spodziewanej małej wytrzymałości celolitu na rozciąganie jest minimalna i specjalnego sprawdzenia nie wymaga.

Powyższe rozważania dotyczą, oczywiście, tylko ścian zewnętrznych — rola ścianek działowych, wewnętrznych nadal sprowadza się do podziału wnętrza na poszczególne pomieszczenia.

Specjalny rodzaj ścian zewnętrznych stanowią ściany budynków od strony podwórek, ciasno i wysoko obudowanych; skutków detonacji pocisku artyleryjskiego lub bomby lotniczej w tak ciasnej przestrzeni nie wytrzymałyby, oczywiście, żadne ścianki zbrojone, bowiem już w odległości 20 mtr. od miejsca detonacji 1000 kgr. materiału wybuchowego ciśnienie wynosi 50.000 kgr./mtr. kw. Zbrojenie więc takich ścianek jest bezcelowe.

W powołanej poprzednio pracy dr W. Wieser wyraża przekonanie, że obliczanie konstrukcji na podstawie posiadanych szczyplwych danych doświadczalnych doprowadziłoby do nierealnych rezultatów, gdyż żadna konstrukcja nie byłaby w stanie wytrzymać ciśnienia 3.000 kgr./mtr. kw.

Jeśli chodzi o poszczególne elementy budowli jak np. ścianki, to obawy te nie są słuszne, natomiast nabierają wagi, jeśli rozpatrywać budowlę jako całość.

Wyobraźmy sobie bowiem budynek o konstrukcji szkieletowej, którą wypełniają ścianki obliczone na ciśnienie 3.000 kgr./mtr. kw. Całkowite ciśnienie, jakie wywołałby podmuch na ścianę czołową — wywołałoby znaczny moment obrotowy, grożący wywróceniem budynku. W zależności od ciśnienia na grunt fundamentu ściany czołowej oraz od wytrzymałości gruntu pod fundamentem ściany przeciwległej — obrót taki nastąpiłby lub nie.

Gdyby z obliczenia, które nie trudno jest przeprowadzić przy założeniu zupełnej sztywności konstrukcji, okazało się, że obrót taki jest możliwy, to należałoby wówczas przeliczyć ścianki zewnętrzne, zmniejszając ich wytrzymałość na działanie podmuchu względnie zaprojektować odpowiednie fundamenty.

Wszystkie powyższe rozważania mają, oczywiście, charakter ściśle teoretyczny, a to z braku niezbędnych, szczegółowych danych doświadczalnych. W danym bowiem wypadku ogłoszone zostały jedynie rezultaty detonacji całej tonny materiału wybuchowego, a przecież wątpliwym jest, by w praktyce bomby o wadze 1.000 kgr. mogły być użyte masowo, wysoce niepraktycznym więc byłoby projektowanie budynków pod kątem obrony przed skutkami użycia bomb najcięższych. Dopiero dostarczenie odpowiednich danych dla bomb różnego kalibru oraz przewidywania na temat użycia tych bomb pozwoliłyby na opracowanie wytycznych, których brak już się odczuwa.

ALEKSANDER CHARŁAMPOWICZ,

2) Kalendarz Przeglądu Budowlanego na rok 1938. Współczynnika sprężystości Kalendarz nie podaje.

## KONKURS POWSZECHNY NA PROJEKT GMACHU BANKU GOSPODARSTWA KRAJOWEGO W POZNANIU.

Konkurs został ogłoszony na zlecenie Banku Gospodarstwa Krajowego, przez Zarząd Główny Stowarzyszenia Architektów Rzplitej Polskiej (S. A. R. P.) na podstawie Regulaminu Konkursów S. A. R. P. z dnia 1 lipca 1934 roku.

Program konkursu obejmował zaprojektowanie gmachu, zawierającego trzy niezależne działy: A. Biura Banku Gospodarstwa Krajowego, B. kantorek dla agencji pocztowej, C. mieszkania.

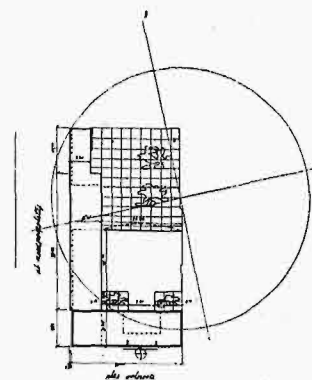
Dla powyższych działów należało zaprojektować niezależne wejścia, przy czym dla biur B. G. K. należy przewidzieć dwa wejścia: 1) dla publiczności, 2) dla urzędników z dziedzińca lub bramy.

Projektowany gmach ma stanąć na miejscu przeznaczonych do zburzenia budynków przy Pl. Wolności u wylotu ul. Rzeczypospolitej. Zabudowa zwarta. Powierzchnia zabudowy w granicach 45% do 60%.

W wyniku przewodu Sądu Konkursowego, drogą głosowania, ustalono podział nagród między następujące prace: Nagroda I — praca Nr. 5, nagroda II — praca Nr. 8, nagroda III — praca Nr. 10, nagroda IV — praca Nr. 6/7, nagroda IV — praca Nr. 1 oraz zakup — praca Nr. 23.

Po otwarciu kopert autorami poszczególnych prac okazali się: pracy Nr. 5 — inż. arch. inż. arch. Wacław Kłyszewski, Jerzy Mokrzyński, Eugeniusz Wierzbicki; pracy Nr. 8 — inż. arch. Stefan Tworowski, pracy Nr. 10 — inż. arch. inż. arch. Jadwiga Dobrzyńska, Zygmunt Łoboda; pracy Nr. 6/7 — inż. arch. inż. arch. Helena Jasińska, Stefan Jasiński; pracy Nr. 1 — inż. arch. Marek Leykam; pracy Nr. 23 — inż. arch. inż. arch. Bożena Maliszowa, Bolesław Malisz.

**NAGRODA I — PRACA NR 5. ARCH. ARCH. WACŁAW KŁYSZEWSKI, JERZY MOKRZYŃSKI, EUGENIUSZ WIERZBICKI.**



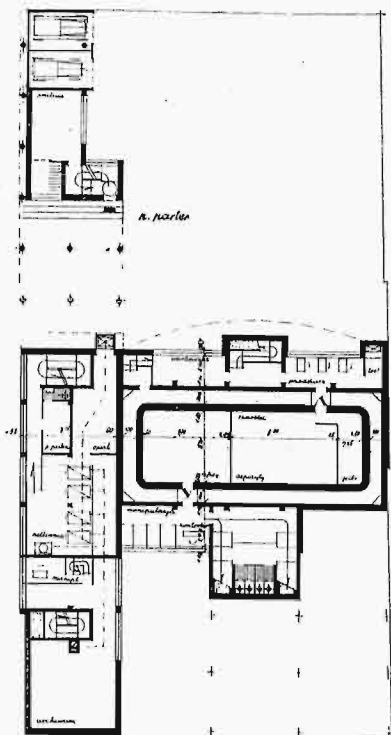
Sytuacja

1:2000

Szkic perspektywiczny.

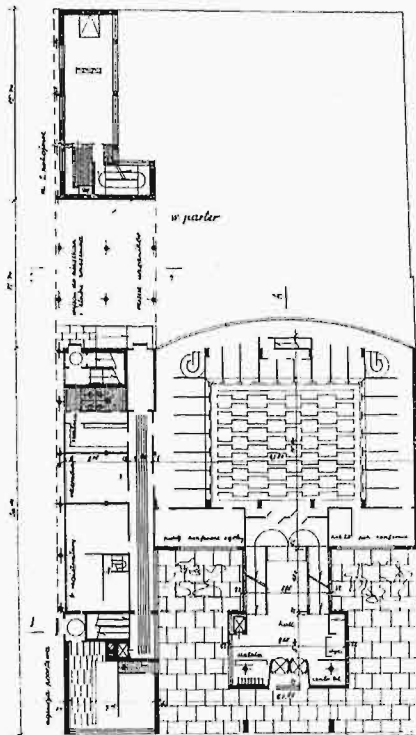
Ocena pracy Nr. 5. Usytuowanie na parceli dobre. Wejście założone dogodnie, bardzo dobrze umieszczone klatki schodowe. Komunikacja i rozmieszczenie biur dobre. Sala operacyjna zaprojektowana prawidłowo i dobrze. Pod względem architektonicznym projekt rozwiązany dobrze — wątpliwości budzi jedynie akcent architektoniczny nad wejściem do sali operacyjnej, nie skoordynowany z dobrze pomyślanym wejściem w rzucie.





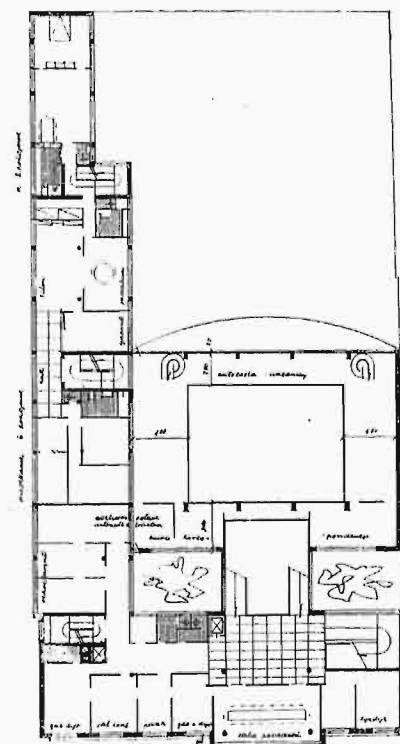
Sutereny

1:600



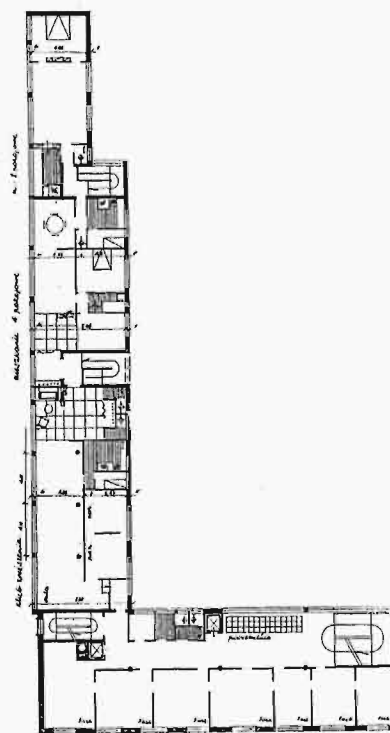
Parter

1:600



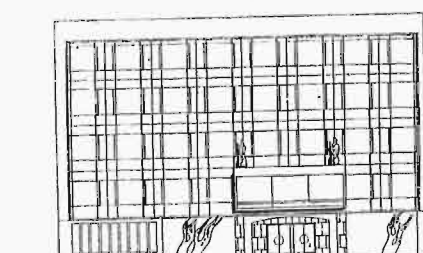
I piętro

1:600



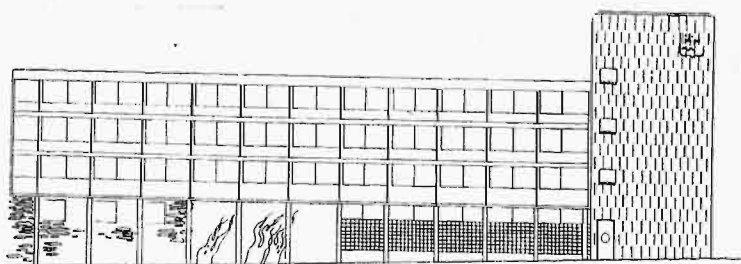
III piętro

1:600



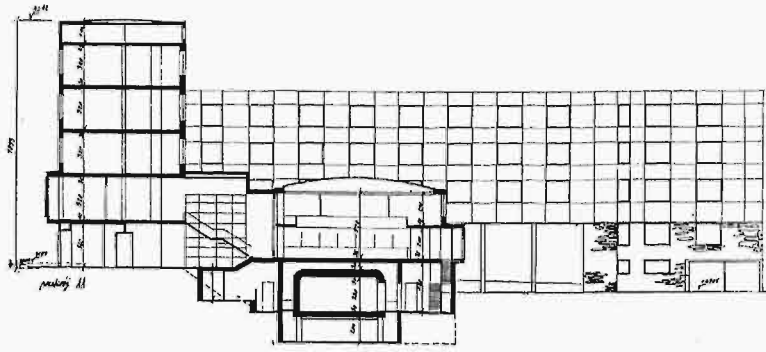
Elewacja pld.

1:600



Elewacja zachodn.

1:600

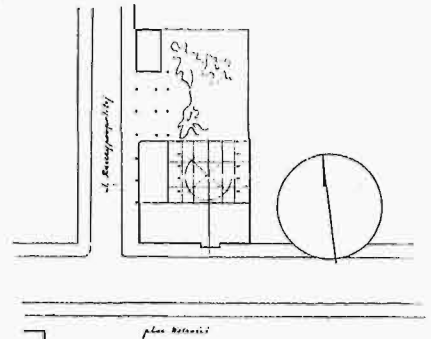
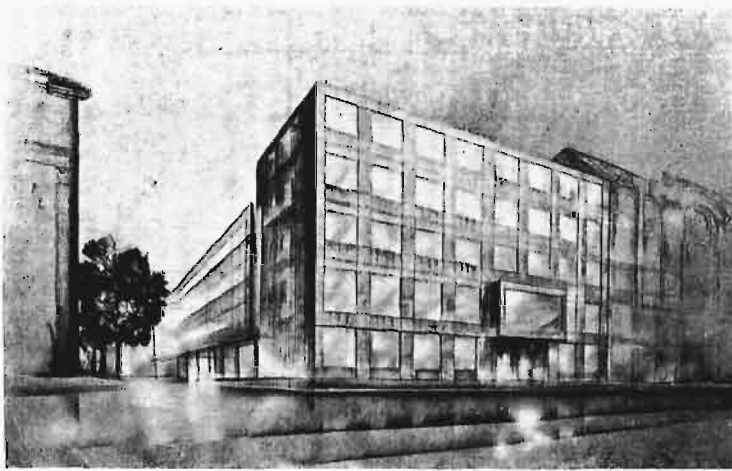


Przekrój AA

1:600

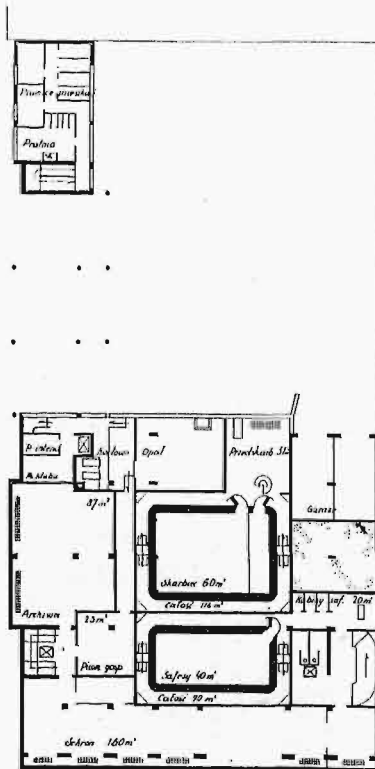
Nagroda I. — praca nr 5 arch. arch. Wacław Kłyszewski, Jerzy Mokrzyński, Eugeniusz Wierzbicki.

NAGRODA II — PRACA NR 8. ARCH. STEFAN TWORKOWSKI.



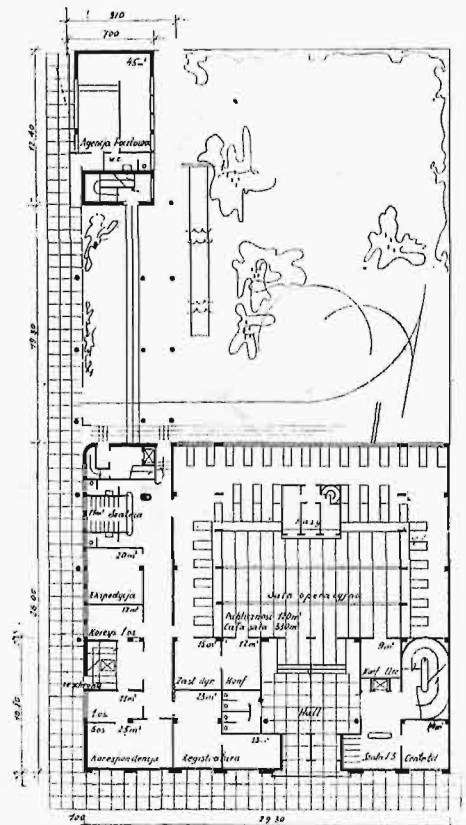
Sytuacja 1:2000.

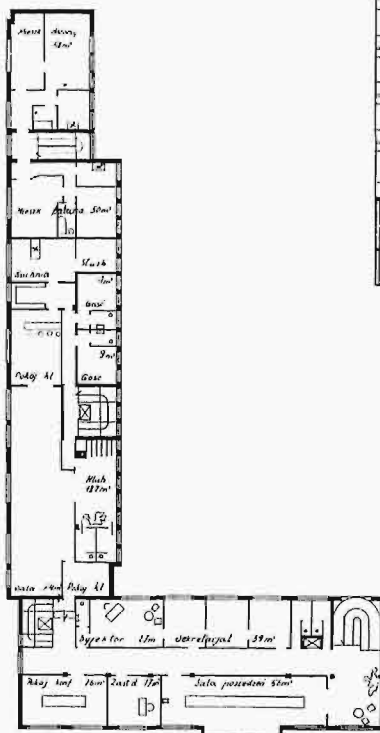
Szkic perspektywiczny.



Sutereny 1:600

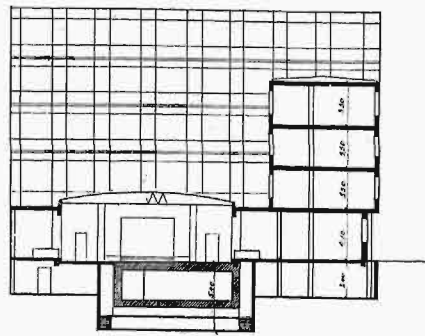
Parter 1:600





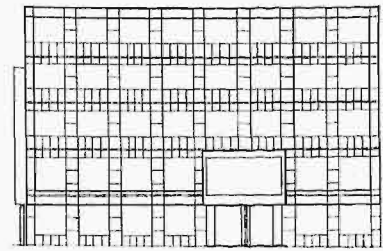
Piętro

1:600

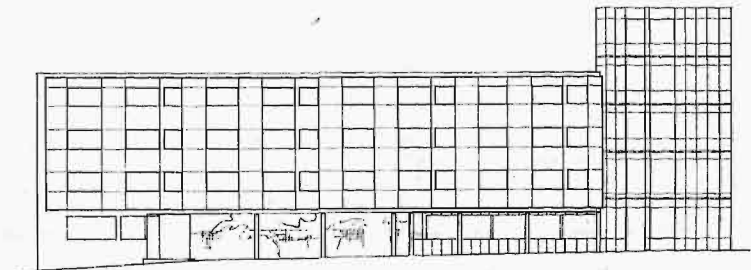


Przekrój

1:600



Elewacja płdn. 1:600

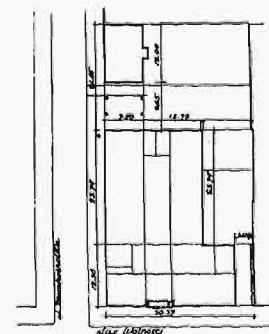
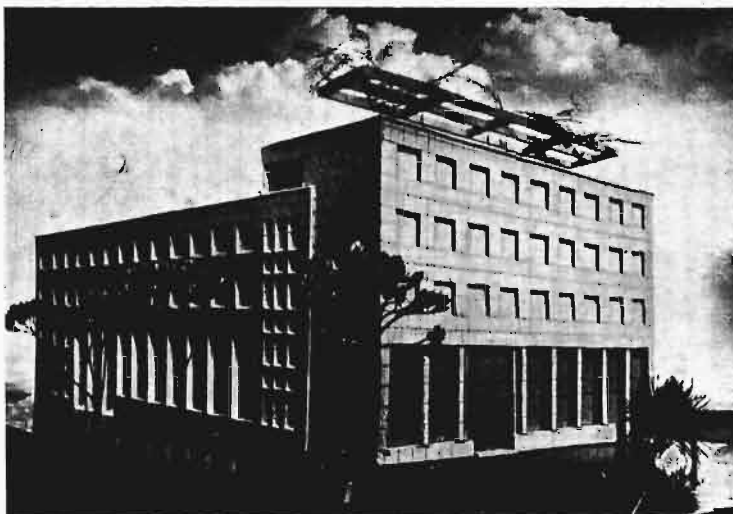


Elewacje zachodn.

1:600

Ocena pracy Nr. 8. Rozplanowanie parceli dobre. Wejścia i komunikacja wewnętrzna dobre. Układ biur dogodny. Sala operacyjna zaprojektowana na ogół prawidłowo. Brak połączenia części biurowej z hall'em na parterze. Akcent na elewacji od strony Placu Wolności zaprojektowany niezbyt szczęśliwie.

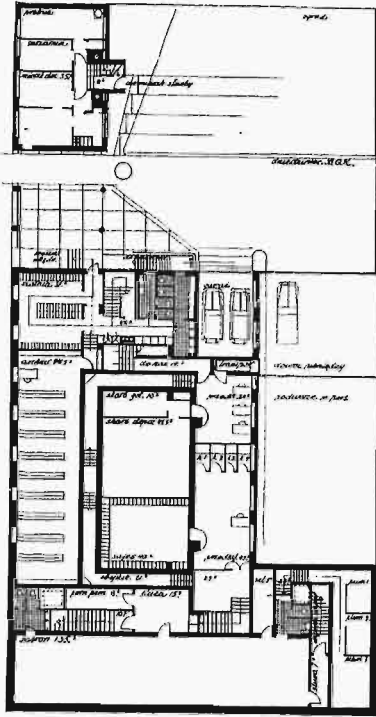
NAGRODA III — PRACA NR 10. ARCH. ARCH. JADWIGA DOBRZYŃSKA, ZYGMUNT ŁOBODA.



Sytuacja 1.2000

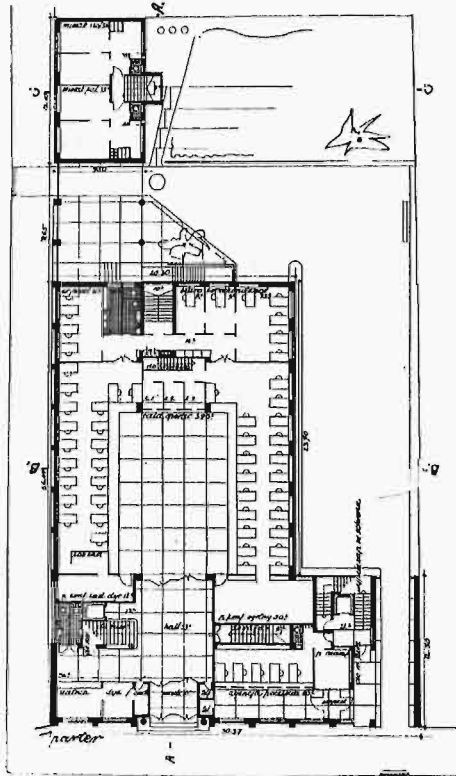
Zdjęcie modelu

Ocena pracy Nr. 10. Rozplanowanie parceli dobre. Wejścia i komunikacja wewnętrzna rozwiązane na ogół dobrze. Komunikacja na piętrach między biurami, krzyżująca się z ruchem na klatce schodowej, niewłaściwa. Biura rozciągnięte w za długim trakcie utrudniają organizację pracy. Sala operacyjna rozwiązana tylko prawidłowo. Mieszkania rozwiązane poprawnie, aczkolwiek niezbyt uciążliwie. Ukształtowanie architektoniczne poprawne.



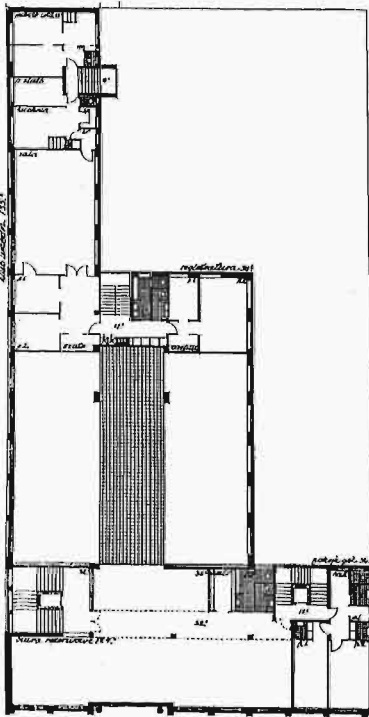
Sutereny

1:600



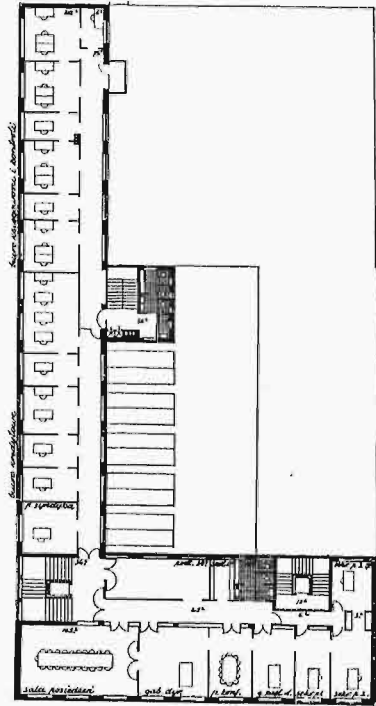
Parter

1:600



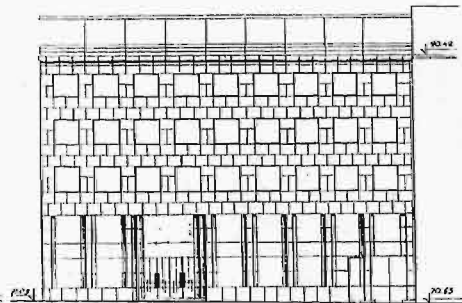
Antresola

1:600

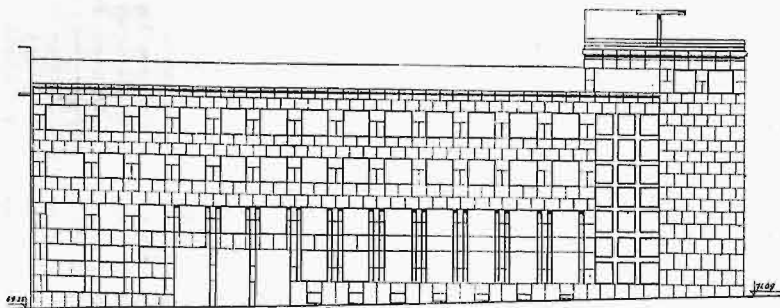


I piëtro

1:600

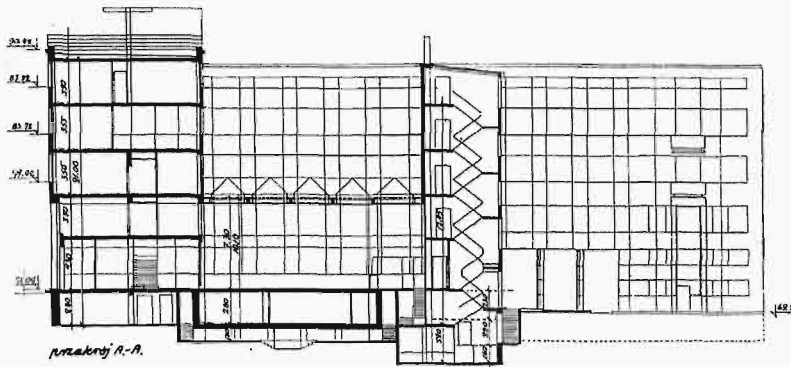


Elevacja pldn. 1:600



Elevacja zachodn. 1:600

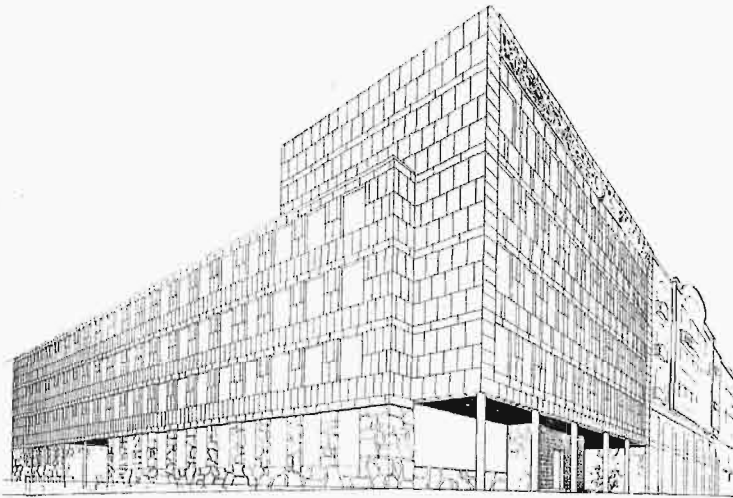




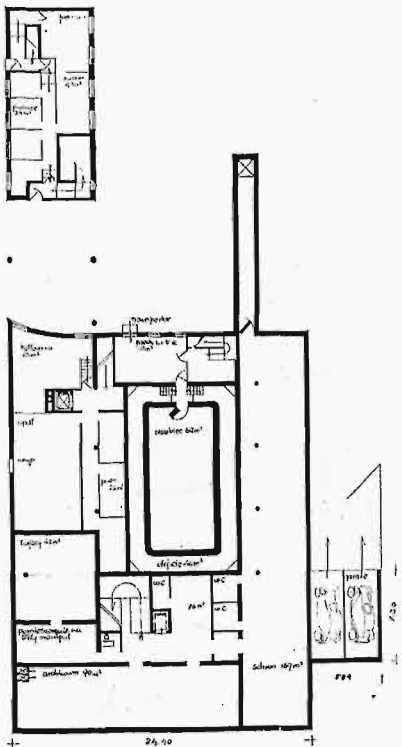
Przekrój 1:600

Nagroda III — Praca Nr. 10. Arch. Arch. Jadwiga Dobrzyńska, Zygmunt Łoboda.

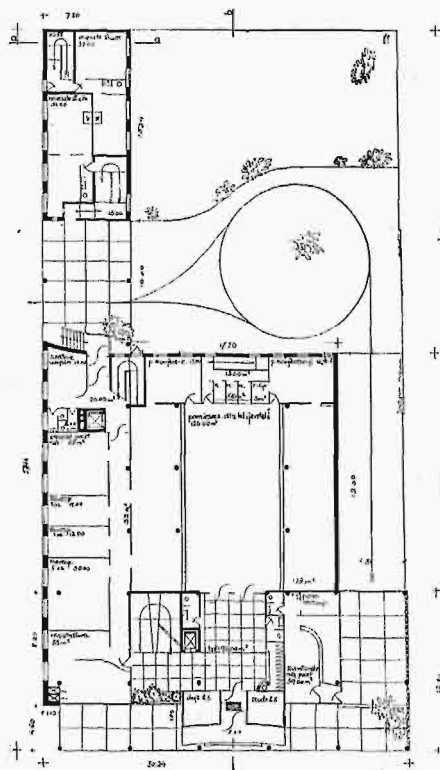
NAGRODA IV — PRACA NR 6/7 ARCH. ARCH. HELENA JASIENSKA, STEFAN JASIENSKI.



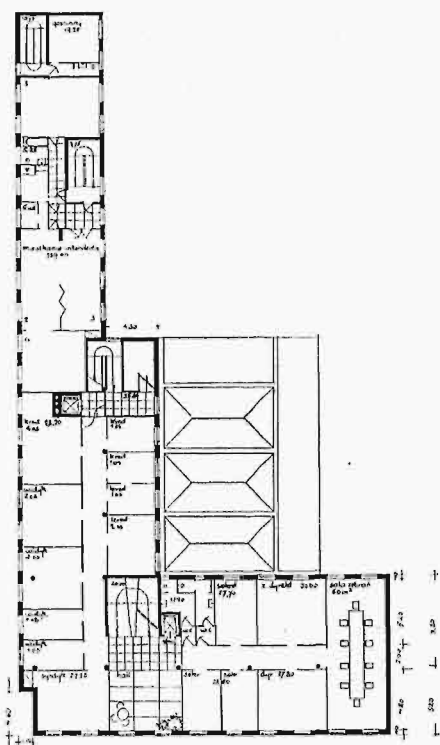
Szkic perspektywny.



Sutereny  
1:600

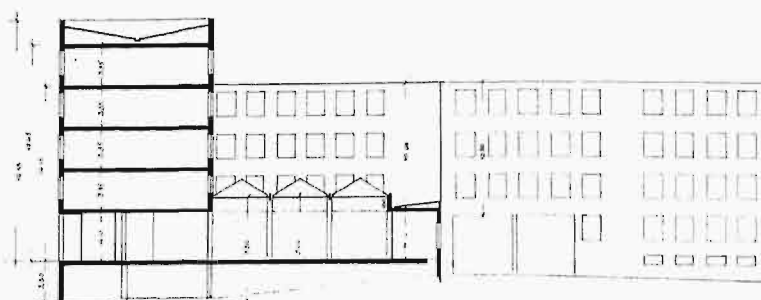


I piętro  
1:600



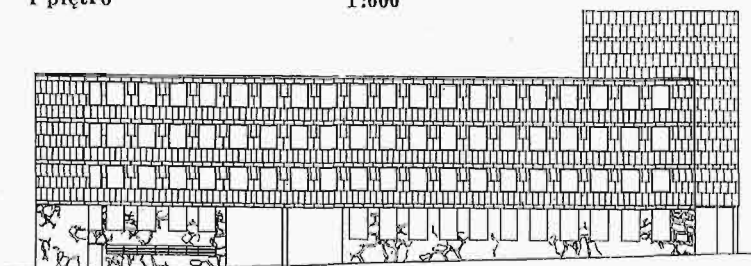
I piętro

1:600

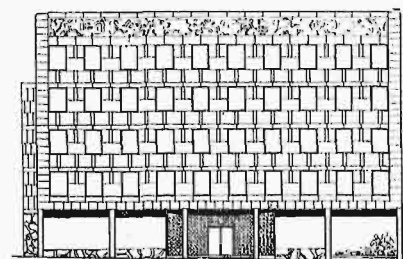


Przekrój 1:600

Ocena pracy Nr. 6/7. Usytuowanie na parceli dobre. Wejścia do poszczególnych części gmachu rozwiązane dobrze. Oświetlenie klatki schodowej przez całą szerokość traktu wadliwe. Rozplanowanie biur dogodne. Pokoje konferencyjny i Zast. Dyrektora za duże. Pokój konferencyjny w biurach dyrekcyjnych umieszczony na drugim piętrze, powinien być sytuowany przy pokoju dyrektora. Sala zaprojektowana na ogół dobrze, jednak brak połączenia lewej i prawej części sali dla urzędników jest bardzo niedogodnym. Podział kontroli skarbcia i safesów niewłaściwy. Mieszkania mało opracowane. Projekt rozwiązany dobrze pod względem architektonicznym.



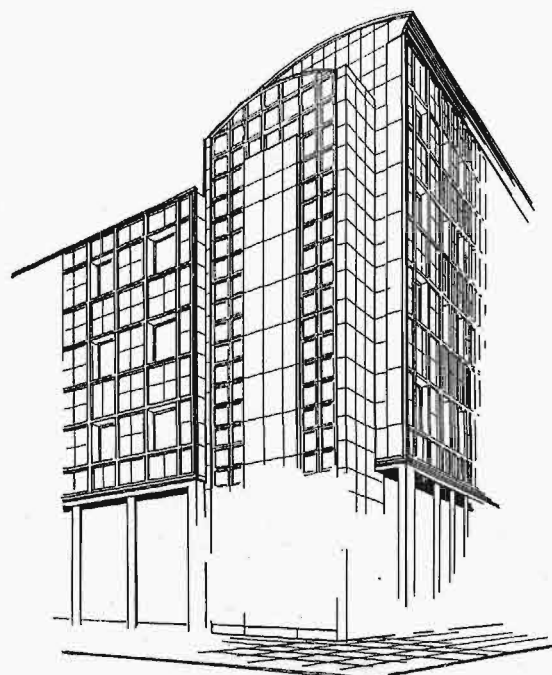
Elewacja zachodnia 1:600



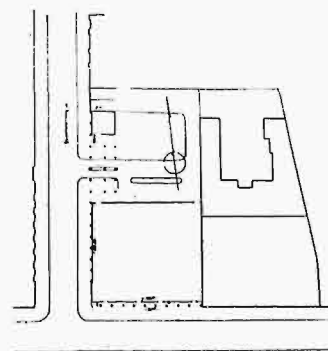
Elewacja płdn. 1:600

NAGRODA IV — PRACA NR 1. ARCH. MAREK LEYKAM.

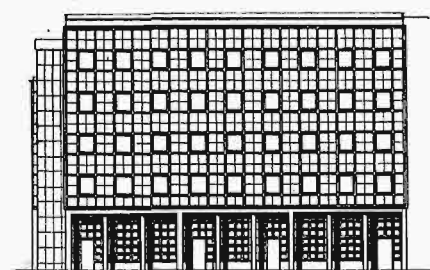
Szkic perspektywiczny.

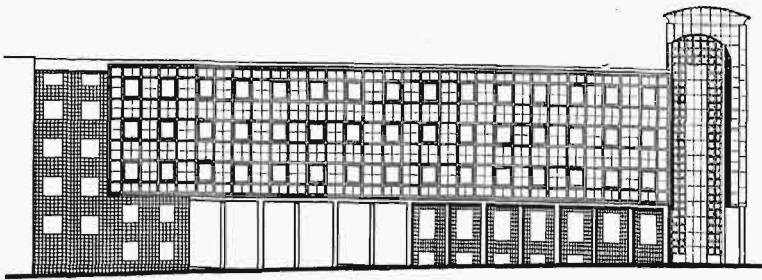


Sytuacja 1:200



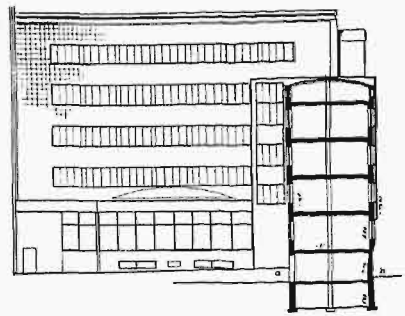
Elewacja płdn.  
1:600





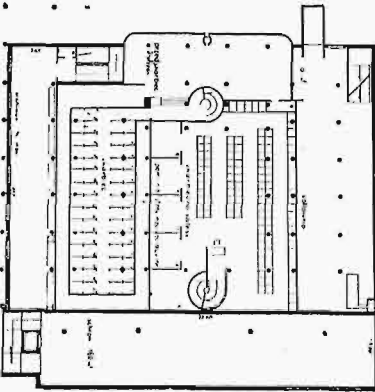
Elewacja zchdn.

1:600



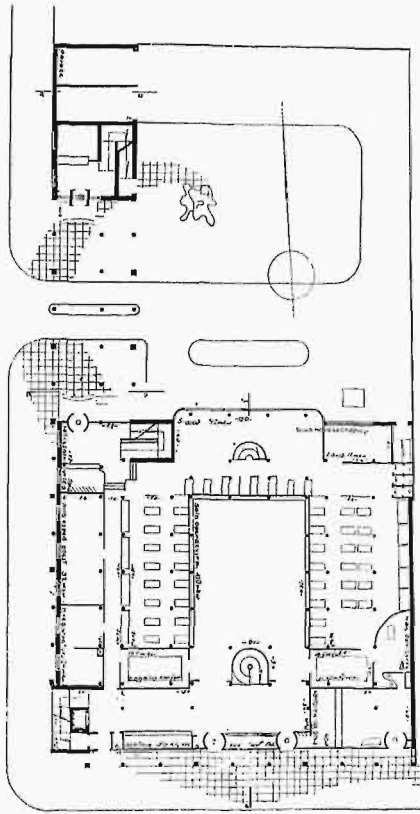
Przekrój

1:600



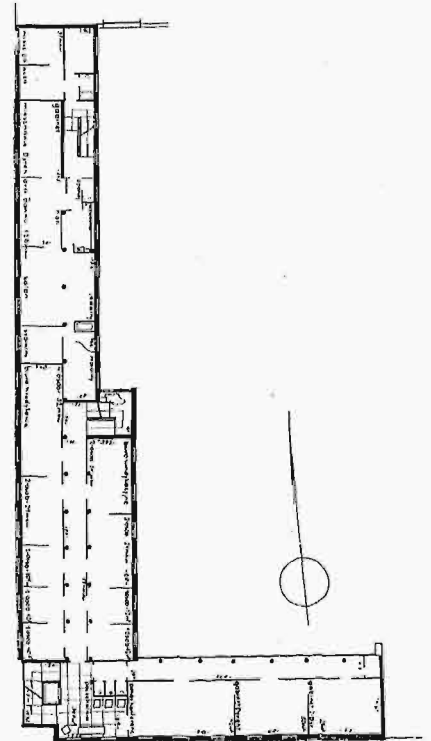
Suteryny

1:600



Parter

1:600



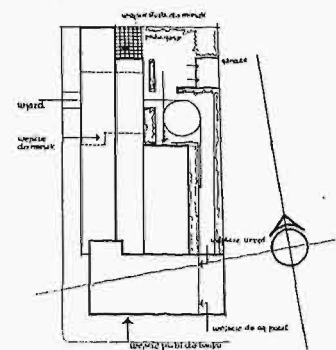
I piętro

1:600

Ocena pracy. Nr. 1. Usytuowanie na parceli dobre. Wejście do klubu przez główną klatkę schodową źle założone. Układ pomieszczeń przejrzysty i dobry. Umieszczenie sekretariatów na drugim piętrze, wobec umieszczenia biur prezydyalnych na pierwszym piętrze, wadliwe. Sala operacyjna rozwiązana dobrze. Oświetlenie biur dla urzędników poza ladą wątpliwe. Mieszkania 4-o i 5-cio pokojowe zaprojektowane w trakcie bardzo wąskim, źle rozwiązane.

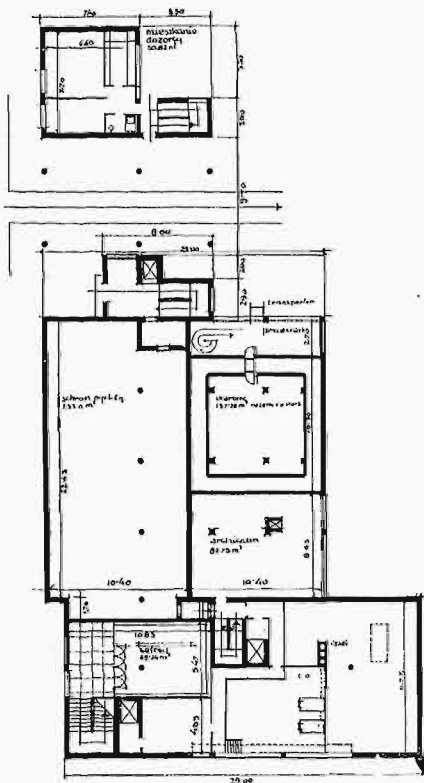


ZAKUP — PRACA NR 23. ARCH.  
ARCH. BOŻENA MALISZOWA,  
BOLESŁAW MALISZ.

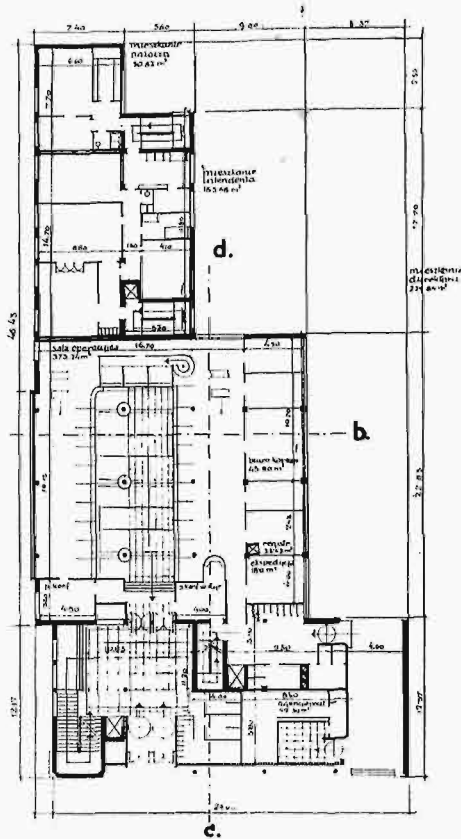


Sytuacja

1:2000

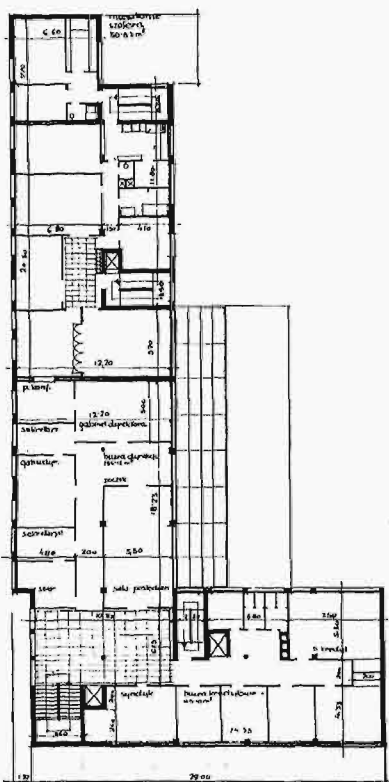


Sutereny

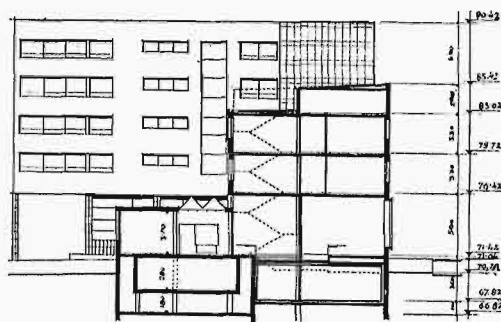


Parter

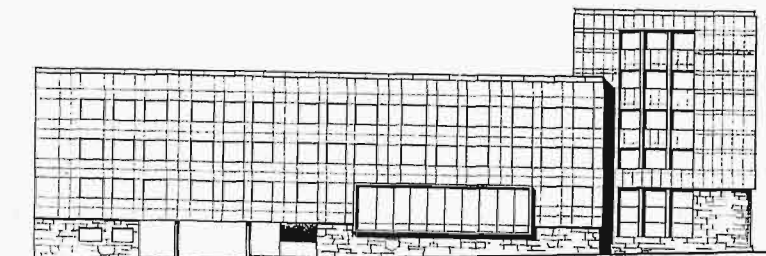
1:600



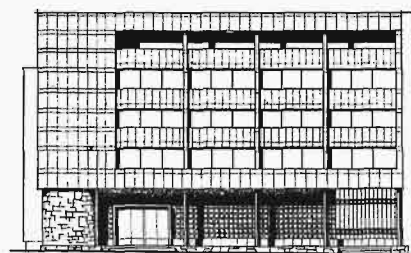
I piętro 1:600



Przekrój 1:600



Elewacja płd. 1:600



Elewacja zachodn. 1:600



# PRZEGLĄD CZASOPISM.

**CEMENT.** Organ Związku Polskich Fabryk Cementu. Miesięcznik 1937. Zawiera szereg danych dotyczących cementu jako materiału budowlanego, omawia sposoby i metody użycia oraz konkretnymi przykładami obiektów budowlanych ilustruje zastosowanie cementu i betonu. Wychodzi łącznie z dodatkiem „Beton”.

**DOM, OSIEDLE, MIESZKANIE** — organ Polskiego Towarzystwa Reformy Mieszkaniowej. Zeszyty 4 - 12. Wydawnictwo, poświęcone społecznym zagadnieniom w budownictwie, rozwija i omawia szereg problemów, które w wielu wypadkach, nie znajdując właściwego ujęcia i rozwiązania w sferach do tego powołanych, stanowią stale jątrzące się rany na naszym zbiorowym organizmie. Do takich między innymi należy zawsze aktualna sprawa mieszkań robotniczych, której poświęcony jest Nr. 4-6, omawiający działalność Towarzystwa Osiedli Robotniczych. Doniosła akcja budowlano-mieszkaniowa T.O.R.'u wśród najuboższych warstw robotniczych oparta jest na państwowej pomocy kredytowo-finansowej oraz właściwie ujmowanej polityce budowlanej i terenowej, mogącej służyć za wzór nie tylko podobnym w założeniu instytucjom, ale władzom państwowym i samorządowym. Zeszyt 7 D.O.M. w związku z wprowadzeniem w życie znowelizowanego prawa budowlanego, poświęcony jest rozkładaniu kosztów ulic na adiacentów. Zeszyt 8 omawia szereg możliwości, mających na celu utrzymanie porządku i stanu sanitarnego w mieszkaniach — szczególnie wśród warstw ubogich. 9-10 zeszyt poświęcony jest zagadnieniom wielkich miast ze szczególnym uwzględnieniem stolicy państwa. Planowaniu krajowemu poświęcono zeszyt 11-12.

**MŁODA ARCHITEKTURA** — Wydawnictwo Związku Słuchaczy Architektury. Zeszyt 1-1938. Pierwszy zeszyt wydawnictwa poza programem redakcyjnym poparty słowami zachęty i ogólnymi wskazaniem Kuratora Związku — Prof. Zygmunta Kamińskiego i Pana Dziekana Tadeusza Tołwińskiego zawiera: szereg opracowań architektonicznych wchodzących w zakres poszczególnych katedr i zakładów Wydziału Architektury, Sprawozdanie IV Międzynarodowego Zjazdu Architektów w Paryżu oraz szereg danych dotyczących projektowania kino-teatrów.

T. F.

**PRZEGLĄD BUDOWLANY** — organ Stowarzyszenia Zawodowego Przemysłowców Budowlanych R. P. i Delegacji Stałej Z. P. B. R. P. — Nr. 7—12, str. 315, rok IX-y, Warszawa 1937 r.

Poświęcając swoje łamy przeważnie wykonawstwu budowlanemu, Przegląd nie unika tematów luźniej związanych z przenysłem budowlanym. Szereg artykułów porusza kwestię ustawodawstwa, Kongresu Inżynierów, sprawę mieszkaniową itp. Bardzo interesująco prowadzony jest dział „Przegląd wydawnictw”. Poza tym w każdym numerze są zamieszczane dodatki — „Przegląd Ceramiczny” i „Biuletyn Z. P. I. B.”.

W związku z aktualną obecnie sprawą garażów, pożyteczny może się okazać Nr. 11, w którym w szeregu artykułów omówiono projektowanie zajęzdn samochodowych oraz konstrukcje garaży.

Nieomal sensacyjne wrażenie robi artykuł p. Jakowlewa o przesuwaniu domów. Tym bardziej, że ten sposób podejścia do problemu wadliwie umiejscowionych budynków nie jest u nas zupełnie brany pod uwagę. Szerszym echem odbił się w społeczeństwie architektów artykuł inż. arch. M. Popiela p. t. „Twórcy budynków”, który wywołał replikę inż. arch. J. Żórawskiego. Wydaje się, że sedno sprawy obraca się koło nadrzędności architekta i czynnika architektury przy „tworzeniu budynków”. Nikt nie kwestionuje potrzeby współpracy szeregu specjalistów przy każdym większym obiekcie, lecz jak to słusznie kol. Żórawski zaznaczył dobro kultury wymaga, aby w procesie tworzenia budynku na pierwszym miejscu stawiany był czynnik architektoniczny, a w związku z tym architekt powinien mieć zapewnione stanowisko nadrzędne w zespole „twórców budynków”.

Z. Cz.

**W. I. Wydawnictwo Wspólnoty Interesów Górniczo-Hutniczych S. A. Katowice 1937.** Dobrze i ładnie wydawane pismo propagandowe poświęcone obróbce i zastosowaniu stali w zakresie interesów wyżej wspomnianej instytucji.

**WOŁYŃSKIE WIADOMOŚCI TECHNICZNE** — 1937 rok. Miesięcznik zajmujący się różnorodnymi zagadnieniami technicznymi oraz technicznym życiem zawodowym na terenie Wołynia.

## KRONIKA.

### KONKURS NA WNĘTRZA PAWILONU POLSKIEGO NA WYSTAWIE W N. YORKU.

Poznański Oddział SARP komunikuje o rozpisaniu w bieżącym tygodniu na zlecenie Pana Generalnego Komisarza Wystawy w N. Yorku dwóch konkursów powszechnych.

1) Na wnętrzu siedmiu sal Pawilonu Polskiego na Światowej Wystawie w N. Yorku w 1939 roku.

Przeznaczenie sal następujące: (w nawiasach wysokość nagród). Sala honorowa (1.600 do 1.200 do 800 zł), Sala Sztuki (1.000 zł), Sala Nauki (1.000 zł), Sala Zdobnictwa (1.000 zł), Sala Działu Społecznego (1.000 zł), Sala Przemysłu Szczytowego (1.000 zł), Sala Eksportu (1.000 zł).

2) Na sześć wnętrz mieszkaniowych, które zostaną umieszczone w Sali Zdobnictwa.

Przeznaczenie wnętrz następujące: (w nawiasach wysokość nagród), gabinet dla Posła R. P. (600 zł), jadalnia (600 zł), sypialnia (600 zł), pokój dla dziecka (600 zł), pokój mieszkalny (600 zł), hall - bawialnia (600 zł).

Pan Generalny Komisarz Wystawy zastrzega sobie prawo do dalszych zakupów.

Termin składania prac 4 maja 1938 r. Podkłady konkursowe w cenie 3 zł.

Udział w Wystawie, która odbędzie się pod hasłem „Budujmy Świat Jutra”, zgłosiło 62 państw, co ilustruje wymownie wielkość tej Wystawy.

Zarząd Poznańskiego SARPu zwraca się z apelem:

Zjednoczenie we wspólnym wysiłku twórczym wszystkich najzdolniejszych jednostek jest konieczne, zważywszy doniosłe znaczenie propagandowe Wystawy tak dla Polski jak i dla Polonii Amerykańskiej.

Wobec tego prosimy Kolegów o jak najszerze propagowanie konkursów i powszechne wzięcie w nich udziału, aby godnie reprezentowanie naszej kultury, które postawił sobie za cel Komitet Wystawy, zostało w zupełności osiągnięte.

#### POLSKIE NORMY.

„Polski Komitet Normalizacyjny przy Ministerstwie Przemysłu i Handlu podaje do wiadomości wszystkich zainteresowanych, iż ukazały się między innymi z druku, uchwalone przez Komitet w dniu 16 grudnia 1937 r. Polskie Normy.

#### B u d o w n i c t w o :

##### Materiały wiążące:

Cena zł

B — 206 Cement portlandzki przedni . . . . . 0,50  
B — 207 Cement glinowy . . . . . 0,50

##### Kamienie naturalne i sztuczne oraz wyroby z nich:

B — 316 Krawężniki betonowe (2 ark.) . . . . . 1,—  
B — 357 Materiały i elementy kamienne do celów budowlanych, Kamień lamany, ciosany, ciosy i płyty (3 ark.) . . . . . 1,50  
B — 358 Płyty kamienne i ciosy. Zestawienie tolerancji dopuszczalnych przy obróbce, uszkodzenia i reperacje (2 ark.) . . . . . 1,—

##### Inne materiały budowlane:

B — 610 Tektura filcowa do wyrobu papy (2 ark.) . . . . . 1,—  
B — 621 Asfalty do izolacji przeciwwilgociowych . . . . . 0,50  
B — 622 Podkład asfaltowy do gruntowania powierzchni budowli przed nałożeniem właściwej izolacji asfaltowej . . . . . 0,50

Normy powyższe są do nabycia w Biurze Polskiego Komitetu Normalizacyjnego (Warszawa 12, Rakowiecka 4).

#### KONKURS NA PAŃSTWOWY INSTYTUT METEOROLOGICZNY.

Stowarzyszenie Architektów R. P. Oddział Warszawa ogłasza na zlecenie Ministerstwa Komunikacji Konkurs na projekt szkicowy gmachu Państwowego Instytutu Meteorologicznego.

**Nagrody: I. 2.700 zł. II. 1.800 zł. III. 900 zł. zakup ewent.: 500 zł.**

Program i warunki otrzymać można w lokalu SARP — Warszawa, Czackiego 3/5 i we wszystkich oddziałach SARP.

#### SPROSTOWANIE.

W Nr. 11 — 12/37 r. „Architektury i Budownictwa” na str. 417 i 420 w wyszczególnianiu autorów pracy konkursowej zamiast Dachowicz powinno być Duchowicz.

Na stronie 15 niniejszego zeszytu pod programem do planu zabudowania m. Włocławka mylnie opuszczono nazwisko inż. arch. Wacława Podlewskiego, autora programu.